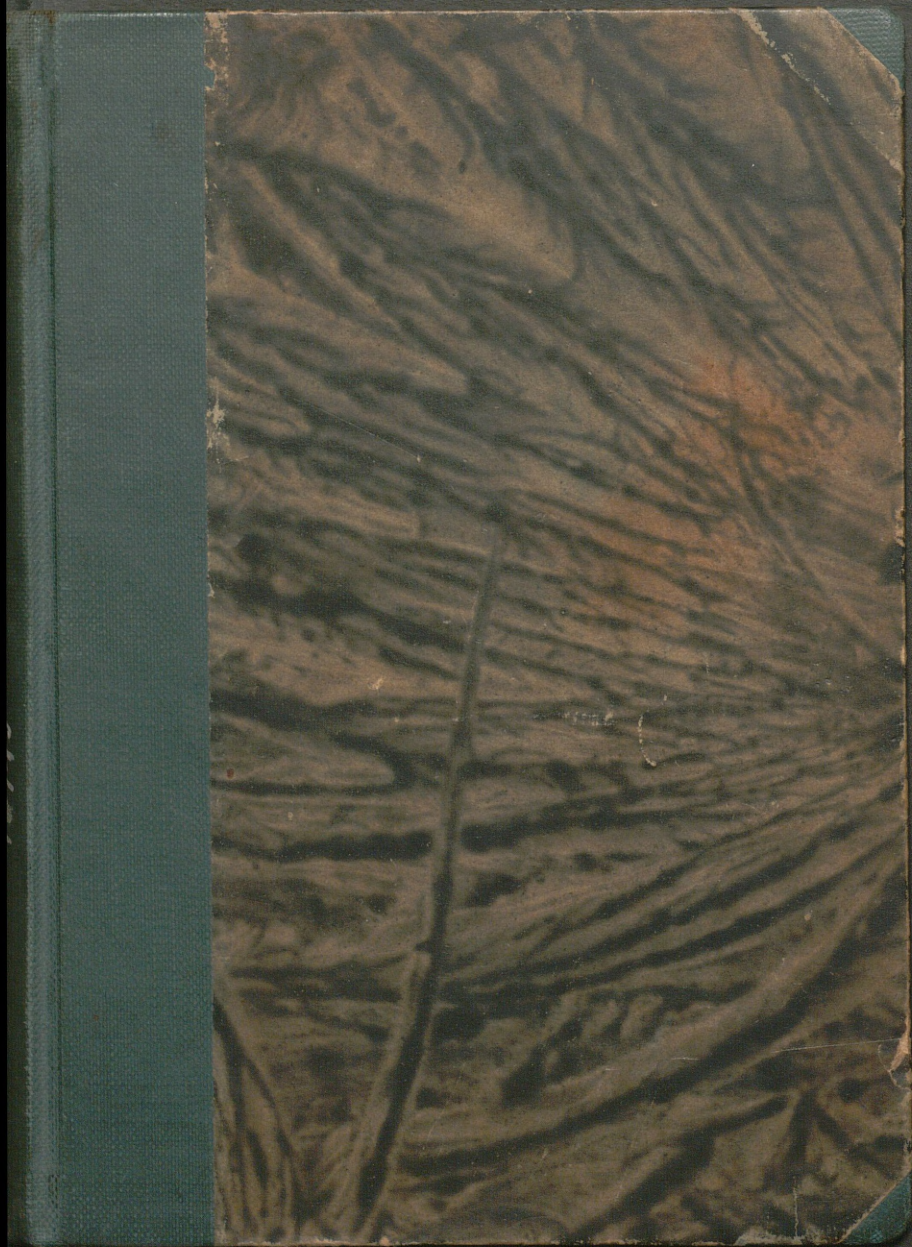
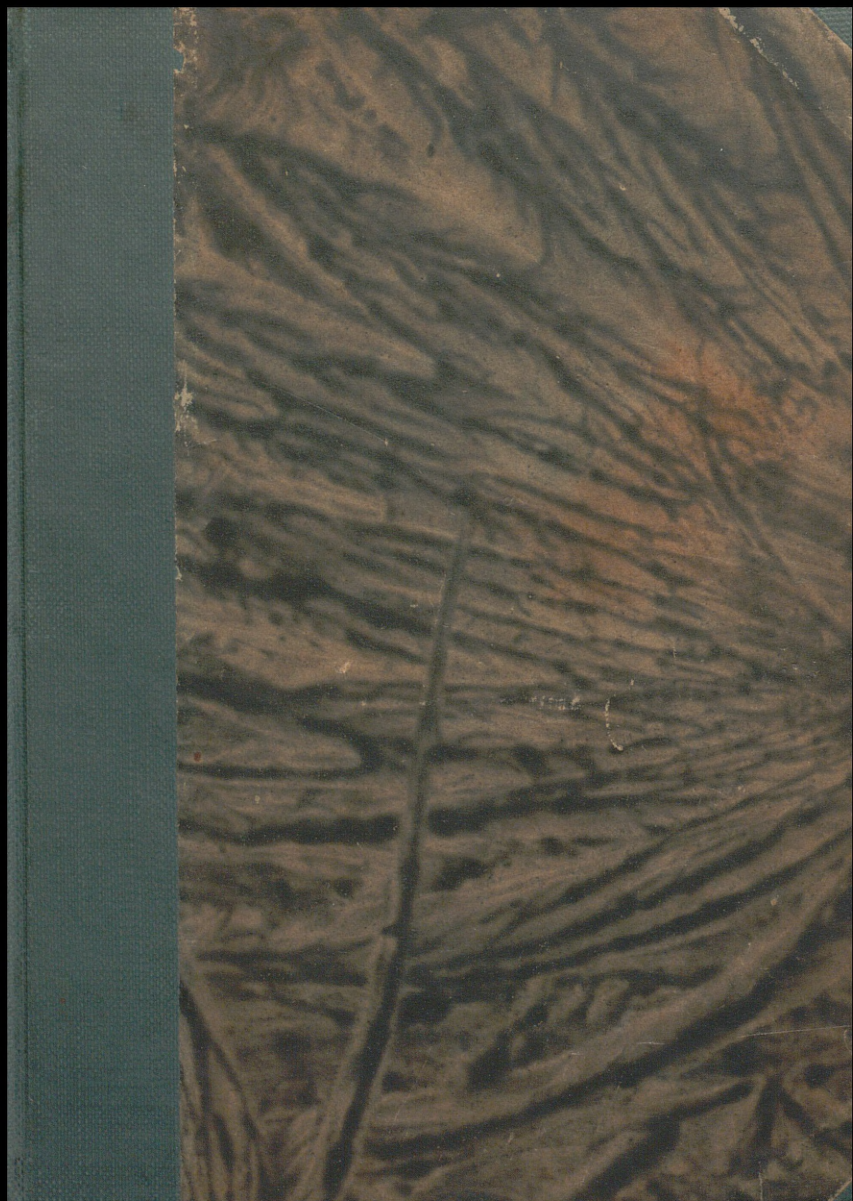


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





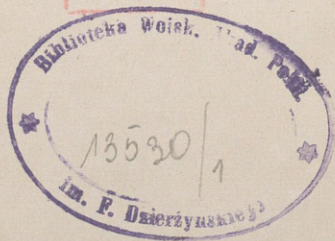
N. R E E K
GENERAL DYWIZJI

dzp/7

DECYZJA DOWÓDCY I JEJ POWSTAWANIE

WARSZAWA 1938

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-OŚWIATOWY



SPIS RZECZY

	Str.
Przedmowa	1
I. Podstawy ogólne	3
II. Analiza zadania	6
1. Charakter działania przeciw nieprzyjacielowi	7
2. Określone granice działania w czasie i prze- strzeni	7
3. Rola oddziału podwładnego w całości ma- newru	8
4. Wymagania szczególne, dotyczące sposobów wykonania zadania i korzystania ze środków pomocniczych	11
III. Analiza sił własnych	13
1. Siła własnego ognia	14
2. Wartość bojowa własnej siły żywej	17
a. Poziom wyszkolenia	19
b. Znaczenie kadr stałych w wartości bojo- wej siły żywej	21
c. Ocena zdolności i charakteru dowódców podwładnych	22
d. Stan fizyczny i moralny oddziału	23
e. Zahartowanie bojowe oddziału	26
3. Przygotowanie sił własnych do rozpoczęcia działań	26

IV

IV. Analiza terenu	28
1. Teren i ogień piechoty	29
2. Teren i ogień artylerii	40
3. Teren i broń pancerna	42
4. Teren i lotnictwo	43
5. Teren i gazy bojowe	46
6. Teren i pory roku	48
7. Teren i pory dnia	49
8. Teren i umocnienia	52
9. Teren i warunki komunikacji	52
10. Wnioski z analizy terenu	53
V. Analiza nieprzyjaciela	55
VI. Wnioski z oceny czynników położenia oraz decyzja .	69
1. Podstawy ogólne	69
2. Synteza położenia	71
3. Decyzja	74
a. Pogląd na nieprzyjaciela	74
b. Myśl przewodnia	75
c. Podział sił i zadania	77
d. Potrzebne dane rozpoznawcze	82
4. Rozkaz	82
Uwagi końcowe	85

PRZEDMOWA

Praca „Decyzja dowódcy i jej powstawanie” jest owocem przekonań i doświadczeń. Dwie wojny: światowa i o niepodległość, gry wojenne, podróże i ćwiczenia taktyczne dowódców w terenie oraz manewry są źródłami tych przekonań i doświadczeń. Badania teoretyczne i historyczne były drogowskazami przy ocenie doświadczeń i powstawaniu przekonań.

W czasie podróży taktycznych, manewrów itp. zauważyłem niejednokrotnie trudności, jakie kształtowanie decyzji nastręcza pracy umysłowej. Ta okoliczność a jeszcze bardziej świadomość, że zanika pokolenie mające doświadczenie wojenne skłoniły mnie do spisania przekonań z dziedziny decyzji i jej powstawanie, zdobytych i sprawdzonych na podstawie badań i doświadczeń, żeby przez to dopomóc tym, którym brak jest doświadczenia wojennego, a jednocześnie żeby dać pracy umysłowej metodę, której stosowanie w ciężkich położeniach działań wojennych może ułatwić kształtowanie się celowej decyzji. Ponieważ twórczość dowódcy wkracza w dziedzinę sztuki, a nie nauk ścisłych, praca niniejsza nie daje żadnej

recepty zwycięstwa, lecz tylko metodę dla twórczości umysłowej.

Praca powstała w jesieni r. 1926. W r. 1927 została wydana, jako dodatek przez estońskie czasopismo wojskowe „Sodur” i przez dziesięć lat w swej pierwotnej formie starała się służyć korpusowi oficerskiemu w jego pracy przygotowawczej. W ciągu tych 10 lat jednak rozwój techniki uzbrojenia znacznie wpłynął na warunki działania. Ta okoliczność jak również poczucie obowiązku przekazania nagromadzonych wiadomości skłoniły mnie do opracowania nowego wydania, poprawionego i uzupełnionego. Nadzieja że mogą być pożyteczny oraz obowiązek stałej uczynności dla młodszych skłoniły mnie do przepracowania tego dzieła.

A u t o r.

5 marca 1937.

I. PODSTAWY OGÓLNE.

Sledząc świadome działanie gromady ludzkiej, w jakiegokolwiek dziedzinie, widzimy, że każde prze-myślane i świadome działanie takiej gromady rozpo-czyną się i prawie zawsze się kończy odpowiednio do decyzji osoby dowodzącej gromadą. Przed każdą taką decyzją, tzn. nim się ona przekształci w myśl przewodnią, w umyśle rozstrzygającego odbywa się proces myślowy. Decydujący zastanawia się, jak prze-prowadzić *najkorzystniej i najłatwiej* dane mu lub postawione sobie zadanie. W tym celu osoba decydu-jąca *musi sobie jasno wyobrazić wyniki*, które ma osiągnąć w postawionym zadaniu, *musi przemyśleć stronę techniczną przeprowadzenia działania i zba-dać wpływ czynników sprzyjających zamierzonemu działaniu i utrudniających je.*

Decyzja jest najważniejszą częścią kierowania działaniami wojennymi. Sztuka dowodzenia polega właśnie na powzięciu decyzji i na wyczuciu właściwej chwili, kiedy należy powziąć nową decyzję.

Decydowanie należy do kompetencji dowódcy. Tylko dowódca jest uprawniony do powzięcia decyzji,

przy czym uprawnienie to dowódca musi wykorzystać w całej rozciągłości jako swój najwyższy przywilej. Brak decyzji jest większym błędem niż mylna decyzja. Za powziętą decyzję ponosi odpowiedzialność tylko dowódca.

W działaniach wojennych nie ma dwóch jednokowych położeń. Dlatego decyzje w dziedzinie działań wojennych muszą być wolne od szablonu i schematyczności. Z drugiej zaś strony wypadki rozwijają się szybko, należy zatem dla kierowania działaniami wojennymi rozwijać szybkość decyzji, przy czym decyzje muszą być giętkie i dające się łatwo dostosować do zmiennych położeń; decyzje muszą być konkretne i ożywione niezłomną wolą a jednocześnie wolne od wszelkiej abstrakcyjności.

Decyzja kierująca działaniem gromady ludzkiej, a zwłaszcza kierująca działaniami wojennymi, musi być oparta na rzeczywistości. Im jaśniej, żywiej i szybciej odpowiedni dowódca potrafi wytworzyć sobie rzeczywisty obraz położenia, tym wyżej trzeba postawić jego talent i zdolność decydowania.

Każde więc położenie wojenne należy oceniać osobno, w zależności od zadania, i szybko powziąć decyzję. Postępowanie szablonoowe zostało potępione przez wielkich mistrzów sztuki wojennej. Na szybkość decyzji oraz unikanie szablonu nie ma wzorów ani prawideł, gdyż wojna należy do dziedziny sztuki, nie zaś do nauk ścisłych. Jednakże proste doświadczenia życiowe wykazują, że znaną drogą chodzi się śmiaiej

i szybciej niż drogą nieznaną, zwłaszcza porą nocną. A położenia w działaniach wojennych? Właśnie one mają w sobie dużo nieznanego, tajemniczego, decydować zaś trzeba szybko! Przy takim stanie rzeczy przy powzięciu decyzji, najlepszym przyjacielem dowódcy, oprócz wiedzy i praktyki, jest metoda pracy umysłowej. *Metoda daje jasne wyobrażenie o rzeczywistości, uwalnia decyzję dowódcy od szablonu, zapewnia jej celowość, wprowadza jednolitość myślenia oraz daje, przy stałej praktyce pożądaną szybkość powzięcia decyzji.* Przy rozwiązywaniu zadań taktycznych na mapie i w terenie oraz na manewrach należy się ćwiczyć metodycznie w pobieraniu decyzji, aby metoda decydowania wytworzyła w naszym umyśle coś w rodzaju „automatu umysłowego”, żeby się stała „refleksem umysłu”, tzn. żeby metoda powzięcia decyzji była dla nas dobrze znaną drogą.

Jakie są podstawy czy też czynniki, na których się opiera decyzja wojskowa?

Podstawą decyzji dowódcy jest zadanie i położenie. Na położenie składają się:

oddane do rozporządzenia siły i środki do wykonania zadania, tj. siły własne, teren, warunki czasu i pogody, nieprzyjaciel.

Są to główne a jednocześnie zmienne czynniki decyzji dowódcy; od właściwej ich analizy zależy w bardzo znacznym stopniu przystosowanie decyzji do zadania i położenia.

Przy badaniu zagadnień interesujących nas, zastosujemy w niniejszej pracy następującą metodę: najpierw weźmy pod uwagę wymienione czynniki w podanej kolejności, starając się przy tym wykazać, w jaki sposób dowódca stwarza sobie obraz zadania i położenia oraz jak w tym obrazie oznacza podstawy potrzebne do powzięcia decyzji. Ograniczone jednakże tylko do tego badanie położenia nie byłoby całkowite. Dlatego, kiedy już podstawy położenia zostaną wyjaśnione, staramy się je zgrupować i zebrać w postaci nadającej się do powzięcia decyzji.

II. ANALIZA ZADANIA.

Zadanie otrzymane od wyższego dowództwa jest pierwszą oraz ważną częścią składową decyzji; jej główną podstawą.

Zadanie jest zobowiązaniem bez zastrzeżeń i bezwzględny; cała praca umysłowa oraz wszystkie siły duchowe i fizyczne muszą być zaprzężone do jego przeprowadzenia. Wynika z tego, że przy powzięciu decyzji należy zacząć od dokładnego zaznajomienia się z zadaniem. Doświadczenia z wojen i manewrów wykazują niedwuznacznie, że większość omyłek przy wykonywaniu zadania jest spowodowana tym, że albo zadanie nie zostało dostatecznie dobrze zrozumiane, albo nie zwrócono na nie należytej uwagi.

Zadanie zwykle określa:

charakter działania przeciw nieprzyjacielowi;
konkretne granice działania w czasie i w przestrzeni;

rolę jednostki podwładnej w całości manewru;
wymagania szczególne, dotyczące sposobów wykonania oraz korzystania ze środków pomocniczych.

1. Charakter działania przeciw nieprzyjacielowi.

Działanie przeciw nieprzyjacielowi może się objawiać w natarciu lub obronie, w walce spotkaniowej lub odwrocie.

Mimo pozornej prostoty tego zagadnienia, w praktyce jednak bywały pomyłki właśnie dlatego, że charakter działania przeciw nieprzyjacielowi został niewłaściwie zrozumiany lub też dlatego, że zagadnieniu temu nie poświęcono dostatecznej uwagi.

2. Określone granice działania w czasie i w przestrzeni.

Określone granice działania w czasie i w przestrzeni mogą być wyznaczone w zadaniu, na przykład: dotrzeć na wyznaczoną godzinę do pewnego przedmiotu w terenie (skrzyżowanie dróg, osiedle, las itd.) lub zająć go, zająć pozycję lub stawić opór do oznaczonej godziny na pewnej linii lub w pewnym kierunku.

Te określone granice czasu i przestrzeni trzeba

badac z jak największą uwagą, gdyż działanie każdej jednostki jest częścią działania całości i niestosowanie się jakiejs jednostki do wyznaczonych jej granic czasu i przestrzeni może często hamować lub wręcz zniweczyć działanie jednostki sąsiedniej. Na przykład, opóźnienie w zajęciu pewnego odcinka lub przedmiotu terenowego może często stworzyć położenie zgubne dla jednostki sąsiedniej; tak samo przekroczenie granic wyznaczonych dla działania może hamować działanie jednostki sąsiedniej i doprowadzić ją do zatrzymania się.

3. *Rola oddziału podwładnego w całości manewru.*

Należyte zrozumienie *swego zadania jako części działania w działaniu całości* jest najlepszym środkiem uniknięcia omyłek przy wykonaniu zadania. Wadliwe zrozumienie tego zagadnienia powodowało w praktyce wojennej i pokojowej grube błędy w wykonaniu. Położenie wojenne może się zmieniać szybciej lub wolniej, niż to było przewidziane. Mogą wyjść na jaw nowe, nieoczekiwane fakty. Choćbyśmy najdokładniej chcieli określić zadanie, nie można przewidzieć wszystkich możliwych wydarzeń i zmian położenia. Mogą być więc wypadki, że otrzymane zadanie nie wystarczy podwładnemu dowódcy do powzięcia nowych decyzji. W działaniu zaś nie może być przerw. *Zadanie jest zobowiązaniem stałym. Musi ono być wykonane także w zmienionym położeniu, ale zgodnie z ogólnym celem manewru.* Jeżeli położenie,

przed wykonaniem zadania, stawia trudności nie do pokonania, wtedy wykonawca zadania *musi przede wszystkim zawiadomić o tym swego dowódcę* i dopiero ten wyższy dowódca *zadecyduje, czy zmienić zadanie początkowe, czy w dalszym ciągu trzymać się starego. Jest to postępowanie właściwe i korzystne, lecz nie zawsze możliwe*, często bowiem nie ma czasu na czekanie na nowe wskazówki, często nie ma również łączności, ale działanie nie może się zatrzymać. Należy je prowadzić także w zmienionym położeniu, *lecz zawsze w interesie całości*; tu właśnie dowódca musi wykazać *inicjatywę*.

Wykazanie inicjatywy w granicach zadania jest niepodzielnym prawem i obowiązkiem dowódcy w każdym wypadku, a więc nawet gdy otrzymany rozkaz nie odpowiada rzeczywistemu położeniu.

Bez względu więc na przeszkody należy osiągnąć wytknięty cel, rozwijając swoje działanie przez nowe decyzje, odpowiadające zmienionemu położeniu.

Co w takim położeniu jest dla dowódcy drogowskazem, wytyczną dla jego umysłu?

Wytyczną jest cel całości, znajdujący swój wyraz w idei manewru wyższego dowódcy, oraz jasne zrozumienie własnej roli w całości manewru. Określonymi granicami nowej decyzji są zadania jednostek sąsiednich oraz rozwój ich działań. *Mając na uwadze cel ogólny a także zadania i działanie jednostek sąsiednich*, oraz badając, w jakim stopniu jego zadanie jest zależne od zadań jednostek sąsiednich i w jakim

stopniu ulega on ich wpływom, *dowódca znajdzie kierunek działania w zmienionym położeniu i właściwą drogę dla swej inicjatywy.*

Proste działania, gdzie każda jednostka działa niezależnie od sąsiadów, są rzadkie; prawie zawsze działanie jednostki jest związane z działaniem innych i zwykle powodzenie lub niepowodzenie jakiejś jednostki wywiera wpływ na jednostki sąsiednie. Często też zadanie wykonane przez jedną jednostkę ułatwia wykonanie zadania sąsiadowi. *O tym trzeba zawsze pamiętać, jest to też najlepszym bodźcem dla wywołania zdrowej inicjatywy.* Wymaga tego również rozwój nowoczesnej broni palnej i zależny od niego coraz większy wpływ terenu. Dwa ostatnio wymienione czynniki wymagają w coraz większym stopniu jednoczenia działań w czasie. W taktyce jednoczesność działań ogniowych zdobyła znaczenie rozstrzygające. Rozpatrzmy np. chociażby taktykę plutonu piechoty, gdzie warunkiem powodzenia działania drużyn jest wzajemne wspieranie się ogniem lekkich karabinów maszynowych. Rozpatrując dalej działanie kompanii lub batalionu, widzimy tam również potrzebę wzajemnego wspierania się ogniem ciężkiej broni maszynowej dla osiągnięcia powodzenia. W działaniu taktycznym tych jednostek powodzenie jednej z nich pomaga drugiej, a rozwijanie powodzenia prawie zawsze jest zależne od wzajemnej pomocy. Tak samo przy większych jednostkach, którym dodano artylerię, widzimy potrzebę wsparcia ogniem i wzajemnej pomocy taktycznej.

Dlatego zadanie jednostek sąsiadujących należy badać tak samo jak swoje własne zadanie; trzeba sobie dokładnie uprzytomnić, jak dalece zadanie i działania własnej jednostki są związane z zadaniami i działaniami jednostek sąsiednich i czy nie ma szczególnych wymagań dotyczących wzajemnego poparcia.

Aby dać sąsiadowi we właściwym czasie wsparcie ogniem, trzeba zrozumieć całość manewru; aby się wzajemnie popierać taktycznie, trzeba również mieć pojęcie o całości. Tylko rozumiejący całość manewru dowódca daje sąsiadowi wsparcie ogniem nawet wtedy, kiedy jego własna jednostka znajduje się w najcięższym położeniu, oddaje mu nawet swoje ostatnie odwody. A więc tylko jasne zrozumienie całości manewru jest podstawą zdrowej inicjatywy; tylko dobre zrozumienie całości może pomóc w najtrudniejszym i niespodziewanie zmienionym położeniu. *Każda nowa decyzja, każde nowe działanie niech będzie zawsze skierowane na osiągnięcie ostatecznego celu.*

4. Wymagania szczególne, dotyczące sposobów wykonania zadania i korzystania ze środków pomocniczych.

W zadaniu mogą być wymienione szczególne wymagania dotyczące sposobów wykonania zadania i korzystania ze środków pomocniczych. Idealnym sposobem byłoby danie podwładnemu zadania i środków z pozostawieniem sposobu wykonania jego uznaniu. Taka prostota w postępowaniu nie zawsze jest możli-

wa: niekiedy jednostki działają zupełnie samodzielnie, innym razem zaś w zupełnej zależności jedna od drugiej; czasem pewna jednostka nie jest zobowiązana pomagać innym i sama pomoc nie potrzebuje, innym zaś razem pewna jednostka o oznaczonej godzinie całym rozporządzalnym ogniem musi dać wsparcie sąsiadowi; raz pewna jednostka otrzymuje do rozporządzenia cięższą broń (np. artylerię dla jednostek większych, ciężkie karabiny maszynowe dla kompanii), innym razem dowódca wyższy daje do rozporządzenia nie broń, lecz jej ogień. *Musi to być zawsze dokładnie zbadane, gdyż w tej dziedzinie bywa wiele błędów i nieporozumień.* Z tego właśnie badania wyłaniają się granice inicjatywy i ramy samodzielności w wyborze sposobów wykonania zadania i korzystania ze środków pomocniczych. Innymi słowy, zadanie może być bardzo szczegółowo lub też szerzej ujęte, tzn. granice inicjatywy są węższe lub szersze. *Te wymiary inicjatywy i samodzielności muszą być przez podwładnego badane i wyjaśnione z jak największą uwagą.*

A więc, badanie zadania musi wyjaśnić następujące ważne zasady działania: *charakter działania przeciw nieprzyjacielowi; określone granice działania w czasie i w przestrzeni; rolę jednostki w całości manewru i związek działania własnego z działaniem jednostek sąsiednich; wreszcie szczególne wymagania lub wskazówki dotyczące działania oraz korzystania ze środków pomocniczych.*

III. ANALIZA SIŁ WŁASNYCH.

Dokładna ocena własnych sił jest podstawą planu działania. Co musi dowódca tutaj wyjaśnić? Przede wszystkim dokładnie musi wyjaśnić stronę liczbową sił oddanych mu do rozporządzenia dla wykonania zadania, a więc musi zbadać, czy do wykonania zadania może użyć wszystkich podległych mu organicznie jednostek, czy dano mu środki pomocnicze oraz jakie są warunki korzystania z nich.

Wyjaśnijmy te pytania.

Na przykład, dowódca pułku otrzymując zadanie musi przede wszystkim stwierdzić, czy do wykonania zadania ma do rozporządzenia wszystkie bataliony pułku i czy wyższy dowódca nie zostawił w swoich odwodach jakiejś jednostki wchodzącej w skład pułku; następnie musi wyjaśnić, czy dano mu dodatkowe środki pomocnicze, np. artylerię. Jeżeli mu ją dano, powinien wyjaśnić stosunki podległości taktycznej, a więc czy artyleria wspiera działanie pułku tylko ogniem (i to na jakich warunkach), czy też jakaś jednostka artylerii (bateria lub dywizjon) jest oddana całkowicie do rozporządzenia pułku. Z powodu niedostatecznego wyjaśnienia tych spraw często bywały nieporozumienia.

Po wyjaśnieniu wymienionych pytań należy sobie stworzyć obraz liczbowy środków oddanych do rozporządzenia dla wykonania zadania. Trzeba stwierdzić dokładnie liczbę zarówno podległych jak i doda-

ných środków, jak siły żywej, broni palnej, zwłaszcza maszynowej i dział, amunicji i środków przewożowych.

Po dokładnym obliczeniu swych sił należy przystąpić do właściwej oceny siły ognia.

Na czym polega ta ocena?

Po pierwsze należy dokładnie wyjaśnić rzeczywistość siłę własnego ognia, po drugie — wartość bojową swojej siły żywej i po trzecie — przygotowanie własnych sił do rozpoczęcia działania.

1. Siła własnego ognia.

Najwięcej rzucającym się w oczy faktem w rozwoju sztuki wojennej są niewątpliwie postępy w dziedzinie techniki uzbrojenia; dają się one odczuwać zarówno w strategii jak w taktyce.

Siła ognia broni współczesnej jest niszcząca.

Front z dobrze umieszczonymi karabinami maszynowymi, mający wsparcie artylerii, *można przełamać tylko wtedy*, gdy przeznaczone do tego jednostki mają ogień o sile przynajmniej równej sile ognia nieprzyjaciela.

Siła ognia broni współczesnej zmieniła zasadniczo formy działań wojennych.

Ogień wzmocnił w pierwszym rzędzie obronę i umożliwia urządzenie na szerokich frontach ciągłej zasłony ogniowej, którą można przełamać tylko nacieraniem zorganizowanym. Wymaga to od nacierającego ześrodkowania ognia i skupienia innych środków

walki (np. broni pancernej) oraz dłuższego przygotowania. Te zasady musimy mieć na uwadze przy ocenie sił własnych.

Ogień jest najważniejszym czynnikiem bitwy. Natarcie jest ogniem poruszającym się naprzód; obrona jest ogniem zmuszającym do zatrzymania się. Z tego można sądzić o znaczeniu ognia jako czynnika bitwy; staje się również rzeczą jasną, dlaczego należy dokładnie wyjaśnić siłę ognia jako głównego czynnika bitwy, *gdyż ogień łamie i ogień broni.* To znaczy, że im większa jest siła ognia, tym silniejsi jesteśmy w obronie lub w natarciu.

Co stanowi o sile ognia?

Z jednej strony rozstrzyga o tym *ilość rozporządzalnych dział i karabinów maszynowych oraz ilość amunicji*, a z drugiej strony *szerokość przeznaczanego na działanie odcinka frontu*. Oczywiście, im węższy jest front, tym większa jest nasza siła ognia przy tej samej ilości broni.

W bitwie nowoczesnej głównym źródłem siły ognia jest broń maszynowa piechoty oraz artyleria. Każdy dowódca, stawiając sobie pytanie, jaką siłą ogniową rozporządza, *musi wziąć pod uwagę ilość dział i broni maszynowej jaką ma, a przede wszystkim szerokość frontu.* Nie jest to jednak jeszcze całkowity obraz; potrzebna jest jeszcze pewna miara, potrzebne są jakieś normy. Na Zachodzie i na Wschodzie normy takie są ustalone dla natarcia i dla obrony.

Co musi nasz dowódca wziąć za podstawę oceny własnej siły ognia w natarciu i obronie?

Dla uzyskania obrazu swojej siły ognia należy ją porównać z odpowiednimi normami ogniowymi nieprzyjaciela. Przy natarciu w pasie lub obszarze największego wysiłku nie możemy być słabsi od nieprzyjaciela; w obronie nasza siła ognia musi jednakże być tak duża, abyśmy mogli nawiązać walkę ogniową z nieprzyjacielem i zmusić jego piechotę do zatrzymania się.

Takie porównanie nie wystarcza, a nawet może wywołać nastrój pesymistyczny. Prawdziwy obraz otrzymamy dopiero wtedy, gdy dodamy do tego porównania jeszcze porównanie rzeczywistego położenia, a więc z jednej strony musimy uwzględnić ilość własnej broni maszynowej i dział oraz szerokość frontu jednostki, z drugiej strony bierzemy pod uwagę rzeczywisty stan u nieprzyjaciela, tj. organizację jego jednostek i szerokość jego frontu działania. To porównanie da nam dokładny obraz naszej siły ognia dla pewnego działania, a jednocześnie da nam podstawę do stworzenia planu działania. Stąd wynika też potrzeba dokładnej znajomości organizacji nieprzyjaciela, ponieważ ona określa ilość broni maszynowej i dział w jednostkach nieprzyjaciela. Przeprowadzając zaś rozpoznanie wzdłuż jego frontu, otrzymamy obraz faktycznej siły ognia nieprzyjaciela. *Ten obraz wprawdzie nie zawsze jest dokładny, gdyż rozpoznanie może się nie udać i w położeniu wojennym rzadko kiedy mamy dokładne dane, ale pewne wyobrażenie otrzymamy w każdym wypadku. Mamy*

więc normy nieprzyjaciela, zawarte w regulaminach i wskazówkach taktycznych, oraz organizację jego jednostek, z drugiej zaś strony szerokość frontu jego jednostek, którą staramy się wyjaśnić przez rozpoznanie. Wszystko to razem daje nam miarę, którą musimy mierzyć własną siłę ognia, żeby znaleźć odpowiedź na pytanie, *jaka jest moja własna siła ognia*. Jest to jedyny sposób dla naszego dowódcy. Przy małych siłach i szerokich frontach nie możemy dawać norm; musimy przy ocenie własnej siły ognia wziąć pod uwagę to, co rzeczywiście może być po tamtej stronie i porównać to z pojęciami nieprzyjaciela o sile ognia. *Porównanie norm ogniowych nieprzyjaciela z rzeczywistym stanem jego ognia daje nam wyobrażenie o jego sile ognia; porównywając to wyobrażenie z ilością własnej broni maszynowej i dział na danym odcinku, otrzymamy odpowiedź na postawione pytanie.*

2. Wartość bojowa własnej siły żywej.

Wartość bojowa własnej siły żywej zależy:
od poziomu wyszkolenia,
od wielkości kadr stałych,
od charakteru i zdolności dowódców wszystkich stopni,
od stanu fizycznego i moralnego oddziału oraz
od zahartowania bojowego oddziału.

W pracy pokojowej mało jest sposobności do ćwiczenia się w ocenie tak ważnego na wojnie czynnika, jakim jest wartość bojowa własnych sił. Jest

rzeczą znaną, że genialność wodzów polega w dużym stopniu na znajomości charakterów ludzkich i umiejętności najlepszego ich wykorzystania. O tym trzeba zawsze pamiętać, zwłaszcza w pracy pokojowej, gdyż właśnie podczas różnych ćwiczeń na mapie lub w terenie bez oddziałów a szczególnie podczas gier wojennych wielu uczestników zapomina, że mają do czynienia z ludźmi, tzn. z siłą fizyczną i moralną tych ludzi. Na tych też ćwiczeniach często się zdarza, że w rękach niektórych uczestników oddział składający się z ludzi działa bez jedzenia i bez snu, jak gdyby człowiek był stworzeniem, którego siła fizyczna i moralna wcale się nie zużyła. Nawet maszyna wymaga odpoczynku, metale „męczą się”, części maszyn wymagają czyszczenia i smarowania; tym więcej odpoczynku wymaga człowiek. Praktyka manewrów pokojowych daje bardzo mało sposobności nabywania umiejętności oceny tego pierwiastka.

Doświadczeń, nadających się do osiągnięcia tej umiejętności, dostarcza badanie działań wojennych w dziełach historycznych. Zwłaszcza należy z uwagą śledzić kampanie wielkich mistrzów wojny, jak każdy oceniał siłę żywą nieprzyjaciela i jaki wpływ ocena ta wywierała na przebieg działań. Często przy studiowaniu działań ta albo inna decyzja dowódcy staje się dopiero wtedy zrozumiała, kiedy z największą dokładnością zbadamy wartość bojową jednostek będących w rozporządzeniu dowódcy. Decyzja, która w ciszy pracowni wydaje się prosta, w rzeczywistości była nie

do przeprowadzenia, przekraczając siły tych ludzi, którym została powierzona, podczas gdy inna, wyglądająca pozornie na szaleństwo, w rzeczywistości została przeprowadzona zupełnie bezpiecznie dzięki wielkiej sile fizycznej i moralnej wykonawców. Takie badania są najlepszymi ćwiczeniami dla rozwijania umiejętności oceniania wartości bojowej siły żywej; zwracają one uwagę dowódcy na różnorodne sposoby występowania tego czynnika i na fakty mające wpływ na ten czynnik, a zarazem wyraźnie wykazują błędy popełniane w ocenie tego czynnika. Wyciągając wnioski z własnych doświadczeń wojennych, należy się zawsze zapytać: „jakie były wtedy wartości bojowe własnej i nieprzyjacielskiej siły żywej?” Bez tego pytania nawet własne doświadczenia wojenne pozostaną martwe i są jedynie fantazją pracowni.

Weźmy teraz po kolei pod uwagę wszystkie warunki, od których zależy wartość bojowa siły własnej.

a. P o z i o m w y s z k o l e n i a .

Wyszkolenie żołnierzy dla prowadzenia wojny nowoczesnej jest zadaniem trudnym, ponieważ stała się ona zagadnieniem bardzo złożonym. Wymagania dotyczące zasobu wiadomości i umiejętności każdego żołnierza powiększyły się wielokrotnie. W idealnym oddziale każdy żołnierz musiałby umieć się obchodzić z lekkim i ciężkim karabinem maszynowym, musiałby być dobrym strzelcem i dobrze rzucać granatem,

umieć dobrze obserwować pole walki i wykorzystywać teren w natarciu i w obronie, znać różnorodne formy bitwy i szyki bojowe nowoczesnej taktyki. Ideał ten jest trudny do osiągnięcia, zwłaszcza z powodu zbyt krótkiego czasu służby wojskowej, nieodpowiednio urządzonych koszar oraz braku pomocy naukowych i placów ćwiczeń. Życie jednak w każdym państwie się rozwija. W następstwie tego poprawiają się też stale warunki wyszkolenia, przede wszystkim przez budowanie nowych koszar i placów ćwiczeń oraz przez zakup nowszych pomocy naukowych. Jeżeli z jednej strony skraca się czas obowiązkowej służby wojskowej, to z drugiej strony wprowadza się wychowanie wojskowe do szkół. *Z tego wynika, że w jednostkach zmobilizowanych przygotowanie wszystkich roczników nie jest jednakowe.* Ta różnorodność zwiększa się prócz tego jeszcze w zależności od innych czynników, a mianowicie: środki walki oraz myśl taktyczna i wynikające z niej sposoby i metody działania ciągle się rozwijają, i przez to *młodsze roczniki zawsze mają przygotowanie nowocześniejsze niż roczniki starsze.* Każde wojsko stara się te wady usunąć przez powoływanie rezerwistów na krótkotrwałe ćwiczenia, ale często stan finansowy państwa nie pozwala na urządzanie takich ćwiczeń w rozmiarach pożądanых. Są to fakty, które każdemu dowódcy muszą być dobrze znane i które trzeba brać pod uwagę przy powzięciu decyzji, oceniając poziom wyszkolenia własnych sił żywych.

b. Znaczenie kadr stałych w wartości bojowej siły żywej.

Im krótsza jest obowiązkowa służba wojskowa, tym trudniej, jak już zaznaczyliśmy, przeprowadzić wyszkolenie i dlatego tym intensywniejsza musi być praca wyszkoleniowa. Nauczycielami żołnierzy są kadry, *a więc, od ich wartości i liczby przede wszystkim zależy powodzenie wyszkolenia*, toteż im krótsza jest służba wojskowa, tym większe muszą być kadry stałe.

Nie tylko potrzeby wyszkolenia wymagają silnych kadr. Wraz z wejściem w użycie broni mechanicznej, ogień odgrywa w bitwie największą rolę. Całkowite wykorzystanie ognia wymaga, żeby on był dobrze kierowany. *Stąd wynika potrzeba dobrze przygotowanych kadr; silnych kadr wymagają również straty powodowane przez ogień nieprzyjaciela.*

W piechocie nowoczesnej podstawową jednostką bojową lub komórką bojową jest drużyna. Jeśli te komórki dobrze pracują, wówczas nienagannie działa też główna broń bitwy nowoczesnej — piechota. Działaniem komórek bojowych kierują drużynowi, jasną więc się staje ich znaczenie w bitwie nowoczesnej. Już poprzednio zaznaczyliśmy, jak trudne jest wyszkolenie idealnego żołnierza-piechura; przy tak krótkim trwaniu obowiązkowej służby wojskowej jeszcze trudniejsze jest wyszkolenie dobrych drużynowych. Należy zaznaczyć, że jest to trudne nawet przy 18-miesięcznej służbie wojskowej. Z tego wszystkiego

wynika, że dla podniesienia wartości bojowej piechoty należy nawet drużynowych dobierać spośród podoficerów zawodowych. Tego wymaga współczesne wyszkolenie powołanych do służby wojskowej, a jeszcze bardziej warunki bitwy. Nie w każdym jednak państwie jego stan gospodarczy i polityczny oraz liczba ludności pozwala na rekrutowanie drużynowych spośród podoficerów zawodowych. *Zawsze trzeba mieć na uwadze, że im silniejsza jest kadra stała, tym większa wartość bojowa siły żywej. Ideałem byłoby, gdyby w zmobilizowanych jednostkach piechoty wszyscy drużynowi byli podoficerami zawodowymi z czasów pokoju, gdyż, jak już zaznaczyliśmy, myśl taktyczna i zależne od niej sposoby działania stale się rozwijają. Toteż tylko ciągła praktyka daje umiejętność używania nowoczesnej broni maszynowej i działania pod ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, to zaś jest możliwe tylko przy istnieniu stałych kadr drużynowych.*

Przy ocenie więc wartości własnych sił żywych trzeba zawsze brać pod uwagę siły i wartość stałych kadr, przy czym nie wolno zapominać o wartości najniższych dowódców tj. *drużynowych.*

c. Ocena zdolności i charakteru
dowódców podwładnych.

Wiedza, umiejętności i charakter podwładnych dowódców mają rozstrzygający wpływ na przebieg bitwy. *Wyznaczając do wykonania pewnego zadania*

oddział, z jednej strony trzeba uwzględnić wartość oddziału, z drugiej zaś wartość dowódcy. Już nieraz zauważono na ćwiczeniach taktycznych i na manewrach, że jeden — jak się to mówi — sam wdziewa marynarkę, drugiemu zaś trzeba przy tym pomagać. Chciano przez to powiedzieć, że *pewne zadania należy wyznaczyć nie tylko odpowiedniemu oddziałowi, lecz również odpowiedniemu dowódcy.* Dawniej było to słuszne tylko w odniesieniu do dowódców jednostek większych, obecnie zaś, na polu bitwy nowoczesnej, w epoce ognia broni maszynowej, zasada ta obowiązuje również w odniesieniu do dowódców małych jednostek.

Wynika z tego, że przy powzięciu decyzji i rozdzielaniu zadań dowódca musi w granicach możliwości wybierać odpowiadających zadaniu dowódców podwładnych, a jeśli to nie jest możliwe, zadania odpowiednio uprościć oraz zwiększyć dozór i swój wpływ osobisty.

d. Stan fizyczny i moralny oddziału.

Każdy dowódca musi pamiętać o tym, że *na ducha wpływa żołądek i sen.* Dowódca, który oddział swój stawia w dobrych warunkach fizycznych, wpływa przez to dodatnio na jego ducha. Duch żołnierzy wypoczętych i dobrze odżywianych jest zawsze mocniejszy i więcej zrównoważony. Przy każdym przedsięwzięciu trzeba brać pod uwagę z jednej strony si-

ły fizyczne żołnierzy, a z drugiej strony przewidziane wysiłki; zawsze trzeba się troszczyć o oszczędzanie sił fizycznych żołnierzy i o odnawianie tych sił. Oszczędzanie sił fizycznych żołnierzy odgrywało zawsze wielką rolę u wielkich mistrzów sztuki wojennej. Przy każdym nowym działaniu trzeba mieć na uwadze wpływy poprzednie, którym oddział podlegał, tj. *czy nowe działanie następuje po zwycięstwie czy po porażce*. Nastrój żołnierzy, którzy odnieśli zwycięstwo, zawsze jest lepszy od nastroju tych, którzy bitwę przegrali. Duch oddziału jest czynnikiem bardzo delikatnym, trzeba go umieć wykorzystać i zachować. Regulaminy i wskazówki rosyjskie podkreślają potrzebę zwracania szczególnie bacznej uwagi na podnoszenie nastroju żołnierzy, a z drugiej strony na stosowanie środków burzenia nastroju oddziałów nieprzyjacielskich (propaganda). Ostatnio ten środek był szeroko stosowany przez sprzymierzonych w czasie wojny światowej. Rosjanie opracowali tę sprawę bardzo szczegółowo i stosują ją do przygotowania już w czasie pokoju.

Dla otrzymania wyraźnego obrazu potrzeb i możliwości podwładnych jest rzeczą ważną, aby dowódcy wszystkich stopni stykali się jak najczęściej z podwładnymi oddziałami. Jeśli podwładni wiedzą, że dowódca dzieli z nimi wszystkie radości i trudy, wtedy dla osiągnięcia powodzenia są zawsze gotowi oddać wszystkie swe siły i są o wiele wytrzymalsi przy znoszeniu niepowodzeń. W niepowodzeniu najwyraźniej

się objawia rzeczywista wartość oddziału poczynszy od dowódcy a kończąc na szeregowcach.

Stanowisko piechoty, jej ważna rola w bitwie nowoczesnej, niebezpieczeństwo, w którego obliczu ona działa, i straty, które ponosi, czynią piechotę bardziej wrażliwą na wstrząsy bitwy niżeli się to zdarza w innych rodzajach broni.

Dlatego wzmacnianie ducha piechoty jest sprawą bardzo ważną i troską dowódców powinno być utrzymanie ducha swojego oddziału na jak najwyższym poziomie.

Utrzymanie ducha w oddziale jest zadaniem bardzo trudnym i delikatnym. *Trzeba w każdego żołnierza wpoić niezłomną wiarę w jego broń i zdolności osobiste, a także wzbudzić zaufanie do swoich sąsiadów i dowódców.*

Sił nieprzyjaciela nie wolno lekceważyć, ale z drugiej strony należy żołnierzom zawsze i wszędzie wyjaśnić przewagę własnych sił materialnych, umysłowych i moralnych.

Dowódca nie powinien się obawiać zwrócenia uwagi oddziału na możliwe niebezpieczeństwa bitwy, gdyż niebezpieczeństwa oczekiwane są łatwiejsze do zniesienia niż zupełnie nieznane.

Szczególnie pilnie trzeba baczyć na ducha oddziału w jednostkach świeżo zmobilizowanych, którym na początku jeszcze brak spoistości, karności wewnętrznej oraz przyzwyczajenia do oddziaływania wysiłków fizycznych i ognia. Dowódca każdej jednost-

ki świeżo zmobilizowanej przede wszystkim musi się starać o osiągnięcie spoistości jednostki i zaufania. Przy powzięciu decyzji, obliczając wartość swych sił żywych, dowódca zawsze musi brać pod uwagę moc spoistości wewnętrznej oddziału.

e. Zahartowanie bojowe oddziału.

Ten czynnik najwyraźniej się objawia w jednostkach świeżo zmobilizowanych. Jednostki te nie są przyzwyczajone ani do wysiłków, ani do działania ognia. Zamieszanie i nagły upadek ducha na polu bitwy są tutaj zjawiskiem pospolitym. W trudnym położeniu odsetek chorych i zmęczonych do ostatnich granic jest bardzo duży. Przy powzięciu decyzji dotyczącej działań jednostkami świeżo zmobilizowanymi dowódca musi się liczyć z tym zjawiskiem.

3. *Przygotowanie sił własnych do rozpoczęcia działań.*

Już zaznaczyliśmy, że w czasie pokoju wielu uczestników gier wojennych, ćwiczeń taktycznych itp. zapomina, że powierzone im siły nie są jakąś stałą wielkością matematyczną lecz żywym organizmem, który walczy, męczy się i zmienia nieustannie. Zapomina się, że decydowanie, wydawanie rozkazów i ich rozpowszechnianie oraz przystępowanie do wykonania rozkazów itd. wymaga czasu. Nie zwraca się uwagi na rzeczywiste możliwości przy zaopatrywaniu oddziałów. Wszystko odbywa się często w sposób ponad

siły ludzkie. Może to w praktyce przynieść wielkie rozczarowania i niepowodzenia. Dlatego dowódca przy ocenie położenia musi bardzo poważnie wziąć pod uwagę przygotowanie oddziałów do rozpoczęcia działań. Tutaj należy wyjaśnić dwa zagadnienia:

1) czy oddziały zdołają się przygotować w przewidzianym czasie do rozpoczęcia działań albo też kiedy oddziały będą gotowe do działania;

2) sprawy zaopatrzenia i ewakuacji.

Analizując pierwsze pytanie dowódca musi wyjaśnić, czy oddziały zdążą się przygotować na czas do rozpoczęcia działań i czy nie zachodzi potrzeba dodania nowych środków, aby zdążyły to wykonać na termin. Zastanawiając się nad tą sprawą trzeba pamiętać, że nasze siły są żywym organizmem i że każde ich działanie jest związane ze stratą czasu.

Wyjaśniając drugie pytanie, dowódca musi brać pod uwagę:

wymagania, które stawia zadanie w dziedzinie zaopatrzenia i ewakuacji;

w jakim stopniu położenie w dziedzinie zaopatrzenia pozwala na zaspokojenie potrzeb jednostki przez odpowiednie organa;

jakie są możliwości (licząc razem ze środkami pomocniczymi oddanymi do rozporządzenia przez wyższego dowódcę) doprowadzenia służby zaopatrzenia w danym czasie do poziomu, jakiego wymaga zadanie;

w jakim stopniu sprawy wymienione wpływają na kształtowanie się decyzji.

Zagadnień tych w pracy pokojowej zwykle się nie uwzględnia lub robi się to bardzo powierzchownie. W położeniach rzeczywistych wyjaśnienie tych spraw ma znaczenie pierwszorzędne. Co może zdziałać sama chęć zwycięstwa, jeśli na przykład brak będzie amunicji na przeprowadzenie działania?

IV. ANALIZA TERENU.

Teren jest ważnym stałym czynnikiem położenia, jest czynnikiem, którego poznanie jest najłatwiejsze. Należy go badać dokładnie z punktu widzenia celu działania.

Teren stanowi ramy planu działania, w których się rozwijają różne położenia bitwy.

Badanie terenu musi dowódca wyjaśnić, jak dalece w pasie wyznaczonym do działania *sprzyja on lub przeszkadza obserwacji i rozwinięciu siły ognia* oraz jak dalece się nadaje do będących u nas w użyciu sposobów walki i do jednoczesnego działania rodzajów broni. Badanie terenu ma zarazem wyjaśnić słabszemu materiałowo, *w jakim stopniu teren stawia przeszkody nieprzyjacielowi przy rozwinięciu jego przewagi materiałowej, technicznej i liczebnej*. To jest właściwy punkt widzenia przy badaniu terenu. W tym miejscu zaznaczymy jeszcze, że doświadczenia wojenne wykazały dokładnie, jak wraz z rozwojem uzbrojenia i sposobów walki zmieniły się metody badania te-

renu. Wojna światowa przyniosła cały szereg nowych czynników, które tę zmianę spowodowały, a mianowicie:

wejście w powszechne użycie broni maszynowej,
którego następstwem jest rozproszenie szy-
ku bojowego piechoty wszerek i w głąb;
masowe użycie czołgów i samochodów i wynika-
jące z tego zagadnienie motoryzacji i obro-
ny przeciwpancernej,
zjawienie się na polu bitwy lotnictwa, a przez
to potrzeba maskowania,
gazy bojowe jako uzupełnienie ognia broni me-
chanicznej i artylerii.

Przystąpmy teraz do bliższego rozpatrzenia me-
tody badania.

1. Teren i ogień piechoty.

Przed wojną światową i w pierwszych jej la-
tach (1914 i 1915) piechota walczyła w ugrupowa-
niach linearnych, przy czym bój piechoty miał skłon-
ność do umiejscawiania się w walce o poszczególne
naturalne punkty oparcia (wzgórza panujące, osie-
dla, laski itd.). Stąd wynikała też metoda badania,
której celem było wyznaczenie cech znamienych te-
renu (szczyt taktyczny, szczyt topograficzny, stok
przeciwległy, doliny, zbocza itd.) oraz ich właściwości
taktycznych (szerokość pola ostrzału, możliwości ob-
serwacji własnej i nieprzyjaciela itd.), a następnie
znalezienie na tych liniach naturalnych punktów

oporu i ustalenia ich właściwości taktycznych (pole ostrzału, możliwości krycia przed obserwacją nieprzyjaciela, możliwości oporu przy obejściu punktu oparcia, możliwości obrony w samym punkcie oparcia itd.). Ta metoda badania do dzisiaj nie straciła jeszcze swojej wartości i będzie w dalszym ciągu stosowana, jeśli charakter terenu zmusi piechotę do walki w ugrupowaniu linearnym a także jeśli trzeba będzie walczyć słabymi siłami na szerokich frontach. Jednak nawet w takich położeniach metoda ta już nie wystarcza, gdyż:

działanie ognia broni maszynowej jest najskuteczniejsze przy ogniu bocznym, a więc najkorzystniejsze jest tworzenie zapór ogniowych broni mechanicznej przy pomocy ognia bocznego;

dla zwiększenia oporu lub też lepszego wsparcia natarcia oraz całkowitego wykorzystania własności ogniowych broni mechanicznej taktyka nowoczesna wymaga głębokości ognia lub inaczej mówiąc, ognia z głębi ugrupowania bojowego; o to się należy każdorazowo starać przez wykorzystanie własności terenu lub odpowiednich szyków bojowych;

jednostki piechoty dla korzystnego działania muszą się wzajemnie wspierać: kompanie i plutony ciężkimi karabinami maszynowymi, drużyny zaś ogniem lekkich karabinów

maszynowych, starając się osiągnąć przy pomocy tych broni skrzyżowanie ognia przed frontem jednostek wspierających się wzajemnie;

pod ogniem broni nowoczesnej, zwłaszcza maszynowej, piechota dla zmniejszenia strat i umożliwienia sobie korzystania z ognia własnej broni mechanicznej używa szyków rozproszonych na dużych przestrzeniach wszcz i w głąb frontu.

Takie rozpraszanie się piechoty i staranie się o osiągnięcie skrzyżowania ognia broni samoczynnej nie jest możliwe na całym terenie; zabudowania, lasy, fałdy ziemi i wynikające z nich przestrzenie bez ognia¹⁾ stwarzają dużo przeszkód nie pozwalających na całkowite wykorzystanie właściwości ogniowych broni maszynowej.

Falowania terenu lub fałdy wraz z zabudowaniami tworzą w pasie wyznaczonym do działania „przestrzenie ogniowe”.

Granice przestrzeni ogniowych są wyznaczone przez grzbiety falowań terenu lub linie załamania zbo-

¹⁾ Francuzi nazywają je „les angles morts” a Rosjanie „miortwyja prostranstwa”. Tłumacząc te pojęcia dosłownie, musielibyśmy użyć terminu „martwy kąt” lub „martwa przestrzeń”, ale nie robimy tego chętnie, uważając, że na polu bitwy marwą przestrzenią jest ta, przez którą nikt nie może przejść, tzn. gdzie ogień jest najsilniejszy. A więc przestrzenie, na których ogień piechoty jest silny, logiczniej nazwać „przestrzeniami bez ognia”, co wyraża dane pojęcie o wiele jaśniej.

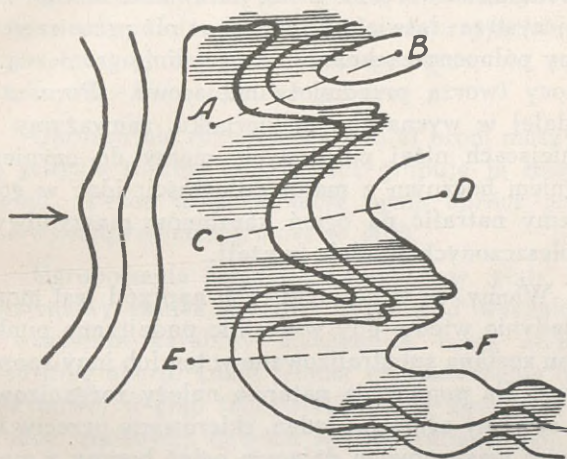
czy wraz z zabudowaniami, w terenie płaskim zaś przez takie przedmioty, jak laski, zabudowania itd. W pierwszym wypadku granice przestrzeni ogniowych można łatwiej rozpoznać.

W celu teoretycznego zapoznania się z przestrzeniami ogniowymi weźmy ryc. 1, na której są one zakresłone liniami poziomymi. Strzałka na schemacie wskazuje kierunek badania, kreski przerywane AB, CD i EF są liniami oddzielającymi przestrzenie ogniowe. Wewnątrz zakreskowanych przestrzeni ogniowych jest możliwe skrzyżowanie ognia broni maszynowej lub wzajemne wsparcie ogniem bocznym broni mechanicznej. Należy tutaj pamiętać o tym, że broń mechaniczna daje najwydatniejszy ogień wtedy, gdy się strzela do celów widocznych. Jednocześnie nie można zapominać o tym, że broń mechaniczna (broń o torze płaskim) jest niewolnicą ukształtowania terenu i przedmiotów znajdujących się na nim.

Przestrzenie ogniowe są często odgrozione jedna od drugiej. W zależności od charakteru falowania terenu i znajdujących się na nim przedmiotów każda przestrzeń ogniowa ma swoją szerokość mierzoną wzdłuż frontu oraz głębokość. Szerokość i głębokość przestrzeni ogniowych na odcinku lub w pasie działania mają nadzwyczaj wielki wpływ zarówno w obronie jak w natarciu zwłaszcza w znaczeniu całkowitego wykorzystania ognia broni maszynowej.

Dla konkretnego zbadania tego zagadnienia weźmy mapę topograficzną (wycinek z mapy na końcu

książki). Każde badanie musi być przeprowadzone w pewnym kierunku. Znajdując się w obronie należy teren badać od strony nieprzyjaciela ku sobie, w natarciu zaś w kierunku odwrotnym. Na załączonej mapie kierunek badania jest oznaczony strzałką.



Ryc. 1.

Na mapie widzimy, że skrzyżowanie ognia i wzajemne wsparcie jest możliwe na przestrzeniach otoczonych liniami niebieskimi, przy czym od razu zauważymy, że przestrzenie te są oddzielone od siebie szczytami lub przedmiotami miejscowymi tak, że ogień krzyżowy jednej przestrzeni nie sięga do drugiej. Krzywymi czerwonymi otoczono przestrzenie, które

z jednej strony uniemożliwiają skrzyżowanie ognia, a z drugiej strony dzielą przestrzenie ogniowe w głębi (na przykład kształt podłużny wzgórz 74,6, 69,7 i 52,8). Na tym konkretnym przykładzie widzimy również, że przestrzeń ogniowa od strony południowo-wschodniej, utworzona przez falowania terenu, jest przejrzystsza; łatwiej ją rozpoznać niż przestrzeń od strony północno-zachodniej, której linię graniczną od północy tworzą przedmioty miejscowe. Poruszając się dalej w wyznaczonym kierunku, zauważymy, że w miejscach niżej położonych mamy do czynienia z ogniem bocznym z małej odległości; idąc w górę, możemy natrafić na ogień karabinów maszynowych rozmieszczonych w głąb (wyżej).

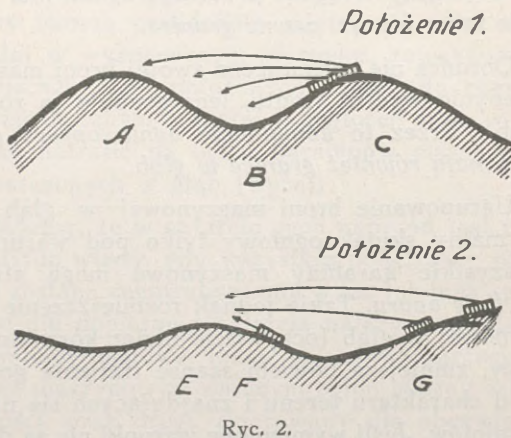
Wiemy, że w natarciu ruch naprzód jest możliwy jedynie wtedy, gdy wszystkie podejrzane punkty terenu zostaną zneutralizowane w ten lub inny sposób. A więc dla popierania natarcia należy zorganizować dwa systemy ogniowe: jeden, skierowany przeciw karabinom maszynowym dającym ogień boczny z małej odległości, oraz drugi, skierowany dla obezwładnienia bocznej broni maszynowej, strzelającej z głębi ugrupowania bojowego. Jednocześnie możemy stwierdzić, że w wypadku omówionym przestrzenie ogniowe nie są całkowicie odosobnione lecz w pewien sposób związane ze sobą; nie można niszczyć lub neutralizować tylko jednej z nich, nie zwracając uwagi na drugą. Dochodzimy tu do wniosku, że *dla działania w terenie istnieje „minimum szerokości” pasa natar-*

cia, w którym siły nieprzyjaciela muszą być od razu zneutralizowane lub zniszczone. Ma to doniosłe znaczenie, gdyż wymagana w czasie natarcia przewaga ognia osiąga się przez ześrodkowanie broni palnej. Ponieważ liczba broni w pewnych jednostkach jest zawsze ograniczona, jasną jest rzeczą, że w każdym konkretnym wypadku odcinek frontu nieprzyjaciela, na którym możemy osiągnąć przewagę ognia, ma, praktycznie rzecz biorąc, pewne granice.

Obrońca nie rozmieszcza swojej broni maszynowej jedynie wzdłuż frontu, lecz grupuje ją również w głąb. Przez to kombinacje ognia oprócz granic wszcz mają również granice w głąb.

Ugrupowanie broni maszynowej w głąb daje maksymalny skutek ogniowy tylko pod warunkiem, że wszystkie karabiny maszynowe mogą strzelać przed linię oporu. Takie jednak rozmieszczenie broni maszynowej w głąb (oczywiście nader korzystne dla obrońcy, zmniejsza bowiem szanse trafienia go), zależy od charakteru terenu i znajdujących się na nim przedmiotów. Jeśli wymienione warunki nie są dogodne dla obrońcy, wtedy przy rozmieszczeniu broni maszynowej w głąb nacierający trafia na kilka kolejnych zapór ogniowych, które nie mają jednak takiej siły ognia jak w pierwszym wypadku. Wynika z tego jasno, że w ostatnim wypadku nacierający może łatwiej zneutralizować broń maszynową obrońcy niż w pierwszym wypadku, kiedy musi od razu obezwładnić większą ilość broni maszynowej niż w drugim. Przy rozmiesz-

czeniu broni maszynowej w ugrupowaniu w głąb trzeba mieć możliwość strzelania ponad głowami pierwszej linii. W terenie płaskim urzeczywistnienie tego wymagania jest nadzwyczaj trudne. Teren płaski i otwarty umożliwia co prawda w dużym stopniu flankowanie, ale też znacznie utrudnia rozmieszczenie w głąb. W terenie falistym położenie jest inne (ryc. 2). Ze zbocza



przeciwległego (położenie 1) strzelanie ponad głowami jest możliwe, ale głębokość rozmieszczenia ograniczona, zapora ogniowa również nie ma swej siły całkowitej, gdyż część karabinów maszynowych nie ma możliwości strzelania na dno doliny. Gdyby zaś piechota znajdowała się na przeciwstoku, po drugiej stronie zbocza, a teren za plecami się podnosił, jak to jest

pokazane w położeniu 2, wtedy można osiągnąć bardzo silną zaporę ogniową, przy czym dla nieprzyjaciela byłoby bardzo trudno zneutralizować broń maszynową obrońcy. Takie kombinacje są możliwe w terenie otwartym. Drzewa, laski, wsie itd. tworzą przeszkody dla ognia broni maszynowej, czyli w terenie, w którym się znajdują różne przedmioty, można uzyskać jedynie następujące kolejno po sobie zapory ogniowe. Każdy z wymienionych przypadków ma swoje złe i dobre strony, które każdorazowo trzeba wziąć pod uwagę, a prócz tego każde rozmieszczenie zależy przede wszystkim od ilości rozporządzalnej broni maszynowej.

Biorąc rzecz teoretycznie, nacierający musi zneutralizować obronę terenu od pierwszej jej linii aż do szczytu pierwszego zbocza znajdującego się za pierwszą linią. Patrząc na sprawę z tego punktu widzenia, znajdziemy oprócz minimum szerokości pasa natarcia również pewną ilość przeszkód, które nacierający musi pokonać w głębi. Tutaj trzeba jeszcze zaznaczyć, że położenie nacierającego staje się zawsze groźne wtedy, gdy dochodzi do szczytu zbocza, gdyż poczynawszy od tej chwili przy dalszym ruchu naprzód może się znaleźć niespodziewanie — nie licząc ognia artylerii — w strefie niszczącego ognia tych karabinów maszynowych, które się znajdowały na przeciwstoku i na grzbiecie następnym; szczególnie niebezpieczny jest ogień boczny z przeciwstoku. Takich położzeń była na wojnie niezliczona ilość i wiele natarć załamało się przy osiągnięciu szczytu te-

renu. Nie jest to zjawisko nowe, ale zapomina się o nim prawie zawsze. Z tego wynika, że piechota nie może kontynuować ruchu naprzód ze szczytu, póki nie ściągnie do siebie swojej broni maszynowej.

Streszczając podane uwagi możemy powiedzieć o terenie, że:

obserwowany wzdłuż frontu — przedstawia się nam w postaci przestrzeni ogniowych różnych szerokości, które wyznaczają minimalną szerokość frontu natarcia w pewnym kierunku;

obserwowany w głąb — ułatwia albo utrudnia rozmieszczenie broni maszynowej i użycie jej z głębi ugrupowania.

A więc teren wyznacza również wymaganą głębokość neutralizacji, potrzebną dla zapewnienia przewagi ognia.

Przeprowadziliśmy badanie w wąskim pasie, rozszerzmy go teraz. Weźmy teren o wielkości 10—12 km wzdłuż frontu i 10 — 15 km w głąb. Wyznaczmy kilka osi równoległych i analizujmy teren wzdłuż każdej osi, tak jak to robiliśmy wyżej. Zobaczymy, jak się teren przed naszymi oczami ożywi i zacznie mówić, pokazując nam możliwości strzelania i poruszania się. Robiąc zestawienie naszych badań nawet na prostym schemacie, otrzymamy podstawę planu działania. Dla początkującego praca ta wydaje się trudna, ale przy pewnej praktyce staje się dobrym doradcą przy ułożeniu planu działania.

Uogólniając wyżej powiedziane, możemy teren
ny podzielić następująco:

teren otwarty i płaski;
teren otwarty, łagodnie falisty;
teren otwarty, mocno pofałdowany;
teren pokryty lub zamknięty.

Każdy z nich ma pod względem ruchu i ognia odrębne własności taktyczne.

Teren otwarty i płaski:

ma mało punktów obserwacyjnych, przy czym
są one łatwe do wykrycia i obezwład-
nienia;

skrzyżowanie ognia jest ułatwione, ale głębokość
ognia jest mała;

ruch jest utrudniony;

oddziały wykazują skłonność do przybierania
ugrupowania liniowego.

Teren otwarty, łagodnie falisty:

sprzyja najwięcej rozwinięciu ognia wzdłuż fron-
tu i z głębi;

przestrzenie ogniowe są szerokie i głębokie, wy-
magają przez to od nacierającego dużych
sił, co dla obrony jest korzystne.

Teren otwarty, mocno pofałdowany:

daje dobre możliwości dla kombinacji ognia
wszerz frontu oraz z głębi, wymaga jed-
nak dużo broni mechanicznej;

przestrzenie ogniowe są węższe i mniej głębokie;
korzystny jest dla działań małymi jednostkami.

Teren pokryty, zwłaszcza dużymi lasami:

ogranicza wybitnie pole ostrzału broni maszynowej;

nie sprzyja skrzyżowaniu ognia i użyciu ognia bocznego, a nawet uniemożliwia go;

wymaga wdluż frontu dużej szybkości i gęstości ognia, gdyż działać należy na małych odległościach i bez ognia bocznych, co zmniejsza wpływ ognia broni maszynowej.

Teren pokryty zmusza nas do wyboru ugrupowania linearnego o dużej gęstości, co niszczy szybko piechotę, a siła ognia ma mniejszą wartość; za to ruch jest więcej zamaskowany i ma większe znaczenie. Taktyka w takim terenie zbliża się do dawnych zasad.

2. Teren i ogień artylerii.

Na pierwszy rzut oka można by sądzić, że ogień artylerii przy dzisiejszym poziomie sprzętu i techniki strzelania jest niezależny od ukształtowania terenu, że artyleria może skierować swój ogień wszędzie, ponieważ ze swoich punktów obserwacyjnych, mając nowoczesne środki łączności i obserwacji z powietrza, może widzieć wszystko, a przez dokładne przygotowanie ognia jest w możności szybko trafić do każdego celu.

Teoretycznie jest to słuszne, ale w rzeczywistości dla osiągnięcia tego albo brak odpowiednich warunków, albo nie mogą być one stworzone w pożądanym zakresie.

Przedewszystkiem duża część artylerii jest wyposażona w sprzęt o ogniu płaskim, czyli dla tej części w rzeczywistości przestrzenie bez ognia są dość duże. Prócz tego na zboczu wznoszącym się przed nami padanie pocisków jest gęstsze i dokładniejsze, na przeciwstoku odwrotnie, rozrzut pocisków jest o wiele większy. Ponadto właśnie na przeciwstoku, gdzie skutek ognia dział o torze płaskim jest zawsze mniejszy a nie-raz wcale go nie ma, są przestrzenie niewidoczne z naziemnych punktów obserwacyjnych. Dla zmniejszenia wpływu rozrzutu przy ostrzeliwaniu celów żywych znajdujących się na przeciwstoku można by używać szrapneli, których stożek rozprysku daje większe pole rażenia na zboczu spadającym, ale skuteczność szrapneli zależy właśnie od możliwości obserwacji.

Prócz tego obserwacja z powietrza jest przerywana, często w ogóle niemożliwa, uzależniona też od warunków atmosferycznych i działalności lotnictwa nieprzyjaciela. Z tego wynika, że działanie artylerii szczególnie tam, gdzie trzeba współdziałać z piechotą dla jej wsparcia, zawsze jest łatwiejsze i pewniejsze na terenach, które są dobrze widoczne z naziemnych punktów obserwacyjnych.

Dla uzyskania więc obrazu oddziaływania terenu na ogień artylerii musimy na mapie wykryć i zaznaczyć osobno przestrzenie dobrze widoczne oraz niewidoczne z punktów obserwacyjnych na ziemi. Im więcej otwarty i widoczny jest teren, tym skuteczniejszy jest ogień artylerii, im więcej zaś pokryty, tym mniej skuteczny jest ten ogień.

3. *Teren i broń pancerna.*

Czołg jest nowym czynnikiem bitwy poczynawszy od połowy wojny światowej. Łączy w sobie ogień, ruch i opancerzenie toteż jest narzędziem natarcia w najczystszyim tego słowa znaczeniu.

W wojnie przyszłości czołgi będą użyte masowo; one rozpoczynają działania na szerokim froncie i rozmieszczone w głąb. Możliwości ich działania zależą jednakże w dużym stopniu od właściwości terenu. Lasy, bagna, rzeki i strumienie, szerokie rowy, strome zbocza itd. ograniczają działanie czołgów, dlatego nie w każdym terenie mogą one działać skutecznie i niebezpieczeństwo z ich strony nie wszędzie jest jednakowe.

Przy zajmowaniu stanowisk obronnych należy się wyrzec terenów otwartych, a zajmować stanowiska za bagnami i rzekami, w lasach itd., aby ubezpieczyć je przed możliwym natarciem czołgów nieprzyjaciela. Jednocześnie należy skanalizować działanie czołgów, tworząc w oparciu o przeszkody naturalne także i sztuczne. Podobnie w natarciu na nieprzyjaciela bogato wyposażonego w czołgi należy wybierać takie odcinki terenu, gdzie nieprzyjaciel nie może użyć swych czołgów w maksymalnych granicach możliwości.

Z punktu widzenia użycia oddziałów zmotoryzowanych wielkie znaczenie mają drogi; ilość dróg w danym obszarze, ogólny ich kierunek i właściwości w związku z porami roku i warunkami atmosferycznymi.

Z tego wynika, że teren ma bardzo duży wpływ na użycie czołgów, a zarazem na organizację obrony przeciwpancernej, wskazując takie przestrzenie, które należy wykorzystać w tym lub innym wypadku.

4. *Teren i lotnictwo.*

Działania wojenne lotnictwa są dość ściśle związane z terenem, może on bowiem wpłynąć na działalność lotnictwa sprzyjająco lub hamująco. Skuteczność działań wojennych lotnictwa ze względu na teren jest zapewniona wtedy, kiedy on sprzyja:

tworzeniu lotnisk stałych i tymczasowych;
orientacji,
wykonaniu zadań bojowych.

Jednostka lotnicza dla rozwinięcia działalności potrzebuje przede wszystkim lotnisk stałych i tymczasowych. Lotniska obu rodzajów nie mogą być położone daleko za frontem lub daleko od stanowiska dowódcy tej jednostki, w której interesie jednostka lotnicza działa; w przeciwnym wypadku zmniejsza się zasięg jednostek lotniczych w głąb frontu nieprzyjaciela, przelot do miejsca przeznaczenia wymaga więcej czasu i łączność staje się trudniejsza do utrzymania. Z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej jednostka lotnictwa musi mieć możliwość przeniesienia się w razie potrzeby na lotnisko zapasowe. W następstwie, przy przesunięciu frontu powstaje potrzeba nowych lotnisk stałych i tymczasowych, przy czym oprócz lotniska podstawowego każda jednostka lotnicza musi

mieć przynajmniej jedno lotnisko zapasowe. Ponieważ od sieci lotnisk zależy pogotowie jednostki lotnictwa, jej swoboda i szybkość działania, przeto sprawa lotnisk z punktu widzenia swobody działania jednostek lotniczych ma znaczenie pierwszorzędne.

Tworzenie lotnisk zazwyczaj wymaga większych prac przygotowawczych, których wykonanie w czasie wojny jest utrudnione i zabiera dużo czasu. Dlatego z punktu widzenia budowy lotnisk działaniu lotnictwa sprzyja taki teren, w którym się znajduje w ilości wystarczającej pola nadające się do lądowania lub tereny, które szybko mogą być przystosowane do lądowania. Istnienie pól odpowiadających postawionym wymaganiom zależy przede wszystkim od rzeźby terenu a także od miejscowej kultury rolniczej. Gdzie teren jest płaski i równy, gdzie się znajdują większe pola i łąki o twardym podłożu, zawsze możemy znaleźć możliwości dla budowy odpowiednich lotnisk. Odwrotnie, w terenie nierównym, pagórkowatym, gdzie pola i łąki są poprzecinane rowami, znalezienie lądowisk jest utrudnione i budowa lotnisk wymaga dużo czasu.

Z punktu widzenia orientacji dla lotnictwa ważne jest, aby w obszarze działania znajdowały się znaki orientacyjne w ilościach dostatecznych. Jako przedmioty ułatwiające orientację należy wymienić większe zbiorowiska wody (większe rzeki, jeziora, brzeg morza), większe lasy, osiedla, drogi żelazne, trakty itd. Natomiast małe, blisko siebie położone rze-

ki, strumyki i jeziora, gęsta sieć drogowa itd. rozbijają ogólny obraz terenu i wymagają przy jego śledzeniu bardzo dużo uwagi.

Choć teren przy wykonaniu zadań bojowych przez lotnictwo nie stawia bezwzględnych przeszkód, jednak wywiera znaczny wpływ na wyniki działań lotnictwa. Jeśli chodzi o rozpoznanie powietrzne i obserwację powietrzną, teren wybitnie wpływa na działanie lotnictwa, gdyż lasy i osiedla umożliwiają piechocie krycie się przed obserwacją z powietrza; duża ilość dróg pozwala na rozpraszanie wojsk w terenie i czyni przez to ruchy mniej widocznymi, w końcu płaskorzeźba barwna i cieniowana zmniejsza widzialność.

Teren pokryty (lasami, osiedlami, dolinami, pagórkami) utrudnia obserwację z powietrza jak również współpracę lotnictwa z innymi rodzajami broni. Samoloty nad terenem zamkniętym muszą latać niżej niż zwykle, co pozwala znajdującej się na ziemi broni przeciwlotniczej na prowadzenie skutecznego ognia. Prócz tego teren taki wymaga użycia większej ilości samolotów do wykonania pewnego zadania oraz bardziej natężonej pracy personelu latającego.

Teren otwarty natomiast pozwala na ekonomiczniejsze użycie lotnictwa.

Z punktu widzenia walki lotnictwa z wojskiem lądowym, oddziały przechodzące przez ciaśniny górskie oraz drogami prowadzącymi przez bagna stanowią dobry cel dla lotnictwa. Z drugiej strony, lasy

i pagórki pozwalają lotnictwu zaczepnemu na wykonanie szybkich i niespodziewanych nalotów na wojska lądowe.

W ten sposób łączność i współpraca są pod wpływem terenu, który albo się nadaje albo nie nadaje do zakładania lotnisk w danym obszarze. Jeśli teren stawia przeszkody w zakładaniu lotnisk, wtedy samolot łączności zmuszony jest do wykonywania dłuższych lotów, łączność osobista staje się źródłem strat czasu, ustanowienie łączności między stanowiskami dowódców wymaga dużo czasu a utrzymanie jej staje się uciążliwe.

Z tego wynika, w jakim stopniu teren wpływa na działanie lotnictwa i jego wyniki oraz w jaki sposób, mając na uwadze właściwości terenu, należy oceniać działalność lotnictwa nieprzyjaciela i możliwości jej paraliżowania przez wojska lądowe.

5. Teren i gazy bojowe.

Gazy bojowe, jako cięższe od powietrza, spływają we wgłębienia terenu, w leje, okopy itd., dlatego wgłębienia i wklęsłości, z punktu widzenia niebezpieczeństwa gazowego, są miejscami zagrożonymi.

Roślinność (las, krzaki, wysoka trawa, zboże) przedłuża czas działania znajdujących się na niej gazów bojowych. Im gęstsze są rośliny, tym dłużej utrzymuje się w nich gaz bojowy.

Również gleba ma wpływ na gazy bojowe: im

pulchniejsza, tym więcej wchłania gazów bojowych, które przez to tracą na napastliwości.

Przedmioty terenowe i rzeźba terenu mają wpływ na ruchy mas powietrznych, zmieniając kierunek i szybkość wiatru. W następstwie rozpraszają one poruszające się razem z powietrzem gazy bojowe, tzn. zmniejszają ich stężenie. Z drugiej strony zaś gazy bojowe zatrzymują się dłużej w cieniu lasów, zabudowań, wyższych pagórków i innych przedmiotów, przeszkadzających im w ruchu, niż w terenach wyżej położonych i płaskich.

Większe, otwarte zbiorowiska wody (ponad 0,5 km²) zmniejszają stężenie gazów bojowych.

Teren bagnisty lub pokryty śniegiem utrudnia rozchodzenie się gazów bojowych, zwłaszcza mniej trwałych, przy rozrzucaniu ich przy pomocy wybuchu pocisków i min. Latem w terenie bagnistym, a zimą w terenie pokrytym grubą warstwą śniegu, przy wybuchu pocisków i min część gazów bojowych zatrzymuje się w glebie lub śniegu, przez co działanie ich słabnie.

Lasy, krzaki i teren pokryty większymi roślinami nadaje się dobrze do skrapiania go gazami bojowymi żrącymi, ponieważ odkażanie w takich miejscach jest wyjątkowo uciążliwe. Miejsca takie są więc szczególnie niebezpieczne.

Ogólnie należy zaznaczyć, że teren i miejsca w terenie dające ochronę przed ogniem broni palnej są niebezpieczne ze względu na gazy bojowe.

6. *Teren i pory roku.*

Pory roku ze swoimi zmianami temperatury, wiatrami oraz opadami wywierają duży wpływ na właściwości terenu a w związku z tym na działania wojenne w ogóle.

Latem wskutek wysokich temperatur drogi i gleba są suche, co ułatwia ruch po drogach, a niektóre rodzaje broni mogą się poruszać również poza drogami. Roślinność daje szczególnie dogodne możliwości maskowania i skrytego podejścia. Wartość zbiorników wody, zwłaszcza rzek, jako przeszkód obniża się z powodu braku wody. Bagna w większej części stają się możliwe do przejścia.

Wiosną i jesienią drogi i gleba stają się miękkie i śliskie. Wartość zbiorników wody jako przeszkód się zwiększa. Miejsca niżej położone zostają zalane. Samochody i czołgi bez szczególnych wysiłków mogą się poruszać tylko po lepszych drogach.

Zimą zamarznięte zbiorniki wody i przestrzenie bagniste tracą swoją wartość jako przeszkody; rzeki często stają się dobrymi szlakami komunikacyjnymi. Sieć drogowa zmienia się: drogi letnie częściowo giną lub są węższe, zamiast nich powstają nowe drogi, zimowe, utrudniające orientację. Lasy liściaste oraz krzaki tracą swoje liście i nie chronią już dostatecznie przed obserwacją. Warstwa śniegu zmienia rzeźbę terenu i właściwości taktyczne wielu przedmiotów terenowych. Gleba zamarza, przez co prace ziemne i budowanie przeszkód jest utrudnione. Gru-

ba warstwa śniegu przeszkadza ruchom taborów i wszystkich rodzajów broni, z wyjątkiem oddziałów na nartach. Wichury śnieżne i chmury przeszkadzają obserwacji, zwłaszcza z powietrza.

W zimie, a często także jesienią i wiosną, niskie temperatury powodują staty sił ludzkich. W maszynowej broni palnej zamarza woda w chłodnicach, krzepną smary i oleje w mechanizmach. Osiedla zyskują na znaczeniu. Należy wtedy dbać o wystarczające pożywienie i ciepłe ubrania dla ludzi.

7. Teren i pora dnia.

Wyjaśniając rolę terenu jako czynnika położenia, widzieliśmy, jak przeszkadza lub sprzyja obserwacji, działaniu ognia, kryciu, ruchowi itd., to znaczy działaniom wojennym.

Ciemności nocy zmieniają warunki wykorzystywania terenu i jego oceny dla działań nocnych. Teren oczywiście pozostanie takim, jakim był w dzień, ale ograniczona widzialność utrudnia orientację, obserwację i utrzymywanie kierunku, zmniejsza szybkość poruszania się w terenie, oraz wpływa znacznie na manewrowanie, łączność i możliwość użycia różnych rodzajów broni (zwłaszcza broni technicznej) oraz ich współpracę.

Orientacja nocna jest utrudniona nie tylko na terenie nieznanym, lecz również na znanym, gdyż nawet dobrze znany teren lub przedmiot wygląda w nocy jak obcy. Z powodu ograniczonej widzialności no-

cą trudno jest się orientować według przedmiotów terenowych. Dlatego orientacja w nocy wymaga dużej uwagi i często szczególnych „chwytów” i sposobów.

Oświetlenie sztuczne umożliwia obserwację tylko w zasięgu ograniczonym i niestale.

Utrzymanie kierunku jest *możliwe* jedynie wzdłuż ważniejszych osi w terenie (droga, skraj lasu, brzeg rowu, rzeki, jeziora itd.) lub przy pomocy kompasu. Dlatego działanie nocne musi być proste, jeżeli chodzi o *utrzymanie kierunku*.

Ruch nocą z powodu trudności w dziedzinie orientacji, utrzymywania kierunku i dowodzenia jest powolniejszy niż w dzień, przy czym szybkość posuwania się np. kolumny zmotoryzowanej zmniejsza się nawet o 75⁰/o w porównaniu z jej szybkością ruchu w dzień.

Celowe używanie *broni palnej* w nocy również jest utrudnione. Dawanie strzałów celnych jest prawie niemożliwe, wskutek czego skutki ognia są małe.

Mimo tych warunków niesprzyjających, wojsko musi działać również nocą. Tutaj trzeba jednakże pamiętać o tym, że tylko piechotę można uważać za mniej więcej zdatną do działań nocnych. Możliwości działania broni technicznej są w nocy bardzo ograniczone.

Udział artylerii w działaniach nocnych wymaga opracowania planów ogniowych w dzień.

Obserwacja z samolotu może być przeprowadzona tylko z małych wysokości przy pomocy świa-

tła sztucznego (bomby świetlne, rakiety, reflektory) lub kiedy ziemia jest pokryta śniegiem. Obserwacja więc jest utrudniona, natomiast loty nad terenami bronionymi przez broń przeciwlotniczą nieprzyjaciela są bezpieczniejsze.

Broń pancerna w nocy z trudnością znajduje wyznaczone cele i utrzymuje łączność z piechotą i artylerią. Jej szybkość ruchu zmniejsza się 2 — 3 razy. Przebywanie przeszkód jest znacznie więcej utrudnione niż w dzień. Szum silników i gąsienic w ruchu pozwala na wykrycie obecności czołgów już z dużej odległości. Zwiększa się ilość uszkodzeń czołgów, ale za to zmniejsza się niebezpieczeństwo trafienia ich przez ogień broni przeciwpancernej.

Kawaleria nie może walczyć konno.

Zużycie sił wojska w nocy jest większe niż w dzień, co w związku z ciemnościami w nocy wywołuje nerwowość, wrażliwość moralną oraz łatwe podleganie strachowi i panice.

Z powyższego wynika, że przy działaniach nocnych rozstrzygające znaczenie ma nie tyle przewaga liczebna oraz ilość środków technicznych, ile wartość wewnętrzna wojska, przyzwyczajenie do działań nocnych oraz prostota planu działania przy energicznym i zdecydowanym dowodzeniu. Dochodzimy w ten sposób do wniosku, że w nocy powinna działać przede wszystkim strona słabsza liczebnie i technicznie, gdyż bez względu na szereg stron ujemnych ciemności nocy zmniejszając skutek ognia i możliwości obserwacji

nieprzyjaciela zapewniają zaskoczenie i zamaskowanie działań oraz zwiększają skutki moralne działania, co w sumie wyrównywa stosunki sił.

8. *Teren i umocnienia.*

Prace fortyfikacyjne nie zmieniają wyglądu ani właściwości terenu. Pozwalają one na zmniejszenie strat od ognia u obrońcy, zwiększając je w szeregach nacierającego. Biorąc pod uwagę możliwości obserwacji na ziemi, zasięgu pola ostrzału i ognia bocznych, teren nieumocniony ma te same właściwości co teren umocniony. Prace fortyfikacyjne mogą wprowadzić tylko mniejsze poprawki w terenie i podkreślić jego właściwości naturalne. Prace fortyfikacyjne są zawsze długotrwałe. Od czasu, którym rozporządzamy dla ich przeprowadzenia, zależy pomoc, jaką mogą one dać przy zwiększeniu siły ognia. Powtarzamy jeszcze raz, że prace fortyfikacyjne nie zmieniają właściwości ogólnych terenu, lecz jedynie sprzyjają zwiększeniu siły ognia powstrzymującego ruch nieprzyjaciela; dlatego w każdym określonym wypadku, kiedy mamy do czynienia ze stanowiskami ufortyfikowanymi lub z umocnieniem pewnego terenu musimy zawsze dokładnie zaznaczyć się z właściwościami terenu.

9. *Teren i warunki komunikacji.*

Badając teren pod względem warunków komunikacyjnych, musimy odróżnić ruch za linią ogniową od ruchu w samej linii ogniowej.

O wpływie terenu na ruch w linii ogniowej mówiliśmy już wyżej. W tym miejscu zaznaczymy tylko, że ruch w linii ogniowej jest zawsze utrudniony na tych odcinkach terenowych, które są dobrze widoczne z punktów obserwacyjnych naziemnych nieprzyjaciela, gdyż właśnie na tych odcinkach warunki współpracy artylerii i broni maszynowej nieprzyjaciela są najlepsze. Odwrotnie, ruch naprzód linii ogniowej jest szybszy tam, gdzie się udaje osiągnąć przewagę siły ognia, tj. na odcinkach dobrze widocznych z własnych punktów obserwacyjnych naziemnych.

Rozpatrując ruch za linią ogniową, musimy zwrócić uwagę na dwa warunki:

możność ruchu poza drogami oraz

możność maskowania swoich ruchów przed obserwacją nieprzyjaciela z ziemi i z powietrza.

Ostatni warunek zmusza nas dla zamaskowania ruchów, do szukania terenów pokrytych, do wykorzystywania dogodnych warunków atmosferycznych i często do ruchu tylko nocą. Nie wolno przy tym zapominać, że w zasięgu ognia artylerii nieprzyjaciela zawsze należy się wstrzymać od ruchu w terenach, które mogą być łatwo przez nią zagazowane.

10. Wnioski z analizy terenu.

Ponieważ oświetlenie metody badania terenu wydłużyło się zbyt, uważam za potrzebne wycią-

gnać ogólne wnioski z wszystkiego, co wyżej powiedziano, aby wyraźniej uwypuklić te sprawy, które poprzednie rozważania powinny były nam wyjaśnić.

Badanie terenu powinno nam wyjaśnić:

linie podstawowe terenu i punkty oparcia na tych liniach;

przestrzenie ogniowe, w których granicach skrzyżowanie ognia i wzajemne wsparcie broni maszynowej jest najkorzystniejsze; warunki użycia broni pancernej oraz walki z nią; przestrzenie dobrze widoczne i niewidoczne z punktów obserwacyjnych naziemnych; to samo pytanie z punktu widzenia nieprzyjaciela;

możliwości użycia lotnictwa i krycia się przed obserwacją z powietrza;

warunki zbliżania się do pola bitwy.

Przy omawianiu powyższych zagadnień uwzględniono trzy podstawowe czynniki taktyki współczesnej: obserwację, ogień boczny oraz ruch, które muszą być uwzględnione w najściślejszym związku wzajemnym.

Sposób badania terenu jest następujący:

najpierw badanie ogólne terenu, które wyjaśnia nam cechy podstawowe terenu, a następnie badanie terenu z otrzymanego punktu widzenia.

Tę sprawę bada się już wychodząc z pewnego określonego założenia, a odpowiedź musi nam wyjaśnić warunki wykorzystania broni oraz ruchu w kierunku określonym zadaniem.

V. ANALIZA NIEPRZYJACIELA.

Znajomość nieprzyjaciela w twórczości dowódcy przy powzięciu decyzji jest jednym z najważniejszych czynników. *Umysł dowódcy ma tym większą swobodę w swej twórczości i tym większą pewność w decydowaniu, im lepiej jest on zorientowany w położeniu względem nieprzyjaciela.*

Zbieranie wiadomości o nieprzyjacielu oraz zrozumienie ich jest jednym z najtrudniejszych zadań dowództwa. Nie znamy położenia nieprzyjaciela w postaci zsyntetyzowanej, lecz mamy jeno oderwane, niedostateczne, nie związane ze sobą oraz często sprzeczne wiadomości w postaci mało nadającej się do powzięcia decyzji. W celu zużytkowania tych wiadomości należy je odpowiednio przetworzyć. Z drugiej strony dowódca nigdy nie ma informacji i środków łączności w takiej ilości, aby był całkowicie i ciągle poinformowany o wszystkim, co by go mogło zainteresować. Stąd wynika dla dowódcy potrzeba skierowania organów zbierających wiadomości już od samego początku działania na właściwe tory.

Przy pomocy nawet najlepszych organów zbierających wiadomości nie da się osiągnąć w działaniach wojennych całkowitej i pewnej znajomości położenia nieprzyjaciela. Działalność tych organów poinformuje dowódcę dokładnie tylko o przestrzeni dzielącej go od nieprzyjaciela, natomiast o sile nieprzyjaciela i o jego przygotowaniu materialnym do

bitwy mogą one dać wiadomości tylko przybliżone. Przy nawiązaniu styczności często można zdobyć dokładne wiadomości dotyczące składu pierwszej linii nieprzyjaciela (należenie do pewnych rodzajów broni i jednostek) i jej podziału, ale siły nieprzyjaciela w odwodach oraz ich rozmieszczenie pozostają zwykle nieznane lub wiadomości o tym otrzymuje się zbyt późno.

Brak wiadomości o położeniu i działalności nieprzyjaciela nie upoważnia nigdy do bezczynności. Na wojnie niepewność stanowi zasadę, chęć ugruntowania decyzji na dokładnych i pełnych wiadomościach prowadzi albo do opóźnienia albo do bezczynności.

Przetwarzanie zebranych wiadomości, tzn. tworzenie obrazu położenia nieprzyjaciela na ich podstawie wymaga od dowódcy znajomości organizacji i metod działania nieprzyjaciela, wprawy oraz zdolności zagłębiania się i wyobraźni. U jednego człowieka ta zdolność jest więcej rozwinięta, u innego mniej, są ludzie, którym brak jej zupełnie. Napoleon w kilka dni po 17 kwietnia 1809 r. oceniając dowódców austriackich zaznaczył, że „uczestnicy gry nie mają równych sił, gdyż jeden z przeciwników (tzn. on sam) widzi grę drugiego”. Wymienione fakty wyjaśniają młodemu dowódcy potrzebę rozwijania swej wyobraźni i zdolności zagłębiania się, od dowódców zaś starszych i więcej doświadczonych wymagają stałej praktyki dla utrzymania tych zdolności na odpowiednim poziomie.

Co musimy sobie wyjaśnić o nieprzyjacielu dla powzięcia decyzji i kierowania działaniami?

Przede wszystkim należy zbadać zajęty przez nieprzyjaciela obszar wzdłuż frontu a w pewnych położeniach również w głąb.

Następnie należy określić siłę tych czynników, z którymi się znajdujemy w styczności, tzn. musimy wyjaśnić charakter styczności¹⁾, czyniąc to w razie potrzeby przy pomocy walki.

Z kolei, przy nawiązaniu i ocenie styczności wyjaśnić musimy nałożenie znajdujących się naprzeciw jednostek nieprzyjaciela do jednostek organizacyjnych. Potrzebne do tego dane otrzymamy przez zbadanie jeńców i odebranych od nich oraz znalezionych na polu bitwy dokumentów. Porównanie wiadomości otrzymanych w ten sposób z wiadomościami zebrany-

¹⁾ Pod charakterem styczności należy zrozumieć natężenie siły ognia, a mianowicie: 1) czy przed nami jest gęsta lub słaba zapora ogniowa, 2) czy ta zapora ogniowa jest ciągła lub przerywana, tzn. czy broń mechaniczna nieprzyjaciela jest rozmieszczona w postaci rozrzuconych gniazd lub gęsto, 3) czy zapora ogniowa nieprzyjacielskiej broni maszynowej jest wsparta ogniem artylerii, i to w jaki sposób, 4) czy zapora ogniowa artylerii nieprzyjacielskiej jest gęsta lub przerywana. Rodzaj styczności znamionuje jeszcze inny fakt. Jeśli przedsięwzięte w celu wyjaśnienia charakteru styczności przełamanie frontu nieprzyjaciela i następujące po nim zwijanie frontu w celu rozszerzenia wyłomu uda się łatwo, wówczas wiemy, że mamy do czynienia z pozycją czat nieprzyjaciela. Odwrotnie, kiedy się ta próba nie udaje, oznacza to, że mamy przed sobą znacznie silniejszego nieprzyjaciela.

mi już w czasie pokoju o organizacji nieprzyjaciela, składzie jego jednostek i ich uzbrojeniu może dać jasny obraz sił nieprzyjaciela.

Wreszcie musimy sobie wyjaśnić charakter działalności nieprzyjaciela i możliwości jej rozwoju.

Po wyjaśnieniu tych spraw należy przystąpić do oceny nieprzyjaciela, tj. jak może on, zależnie od charakteru jego sił i warunków terenowych, przeszkodzić nam w wykonaniu zadania, nie zaś z punktu widzenia co by czynił nieprzyjaciel. To co robi nieprzyjaciel, jest pytaniem bardzo delikatnym i niewłaściwe uwzględnienie tego może spowodować braki w dowodzeniu, jak to się sprawdziło podczas wojny rosyjsko-japońskiej w wojsku rosyjskim.

W Mandżurii po bitwie pod Sandepu w sztabie rosyjskiej kwatery głównej sporządzono plan (30 stycznia 1905 r.), który przewidywał ze strony Japończyków sześć możliwych kombinacji działania oraz dwa wypadki szczególne, z których jeden istniał w dwóch wariantach, tj. razem dziewięć wariantów. Dla każdego wariantu przewidziano sposób przeciwdziałania wraz z wyliczeniem liczby batalionów (po obu stronach), z wyznaczeniem jednostek do przeciwdziałania oraz ze specjalną tablicą odległości, dotyczącą ruchu korpusów na odcinki zagrożone. Plan był napisany na 13 szczelnie wypełnionych stronicach pisma maszynowego¹⁾.

¹⁾ Wojna rosyjsko-japońska, tom V, I część, dodatek 7, str. 100 — 113.

W dwa tygodnie po ułożeniu planu Japończycy przystępując do działania, nie zastosowali żadnego z dziewięciu wariantów, lecz działali według swojego „dziesiątego” wariantu.

Z przytoczonego przykładu wynika jasno, że jedynie właściwe jest postawienie pytania na takiej płaszczyźnie: w jaki sposób nieprzyjaciel może mi przeszkodzić w działaniu w zależności od terenu i od charakteru jego sił? Co zaś robi nieprzyjaciel, to już zależy od jego woli, która może przybierać wszelkie formy i kierunki. *Ważna jest nie wola nieprzyjaciela, lecz własne zadanie i wynikająca stąd własna idea manewru jako wyrażenie własnej woli i inteligencji.* Oceniając nieprzyjaciela, należy zawsze pamiętać o tym, że jego siła również jest organizmem żywym, który chce jeść i spać, który się męczy i jest tak samo zmienny jak nasz własny organizm.

W całej ocenie położenia analiza nieprzyjaciela jest zagadnieniem najtrudniejszym i najzawilszym. *Ocena położenia nieprzyjaciela należy tylko do kompetencji dowódcy; tylko dowódca ma dostateczny pogląd na całość położenia, żeby dać odpowiedź na to pytanie.*

Zanim przystąpimy do omówienia powyższego zagadnienia, zatrzymajmy się na chwilę przy tych ogólnych zasadach, na których musi się opierać ocena położenia nieprzyjaciela.

Przed wszystkim ocena położenia nieprzyjaciela musi być wolna od uprzedzeń.

Na podstawie zdobytych wiadomości należy się zastanowić, w jakim stopniu nieprzyjaciel może swoim działaniem przeszkodzić nam w osiągnięciu wyznaczonego nam przez zadanie celu. Choć decyzja nieprzyjaciela prawie nigdy nie jest nam znana, zrobimy dobrze, gdy przy badaniu działania nieprzyjaciela wychodzimy z założenia, że działa on taktycznie prawidłowo.

O zamiarach nieprzyjaciela pewne wskazówki daje nam ogólny charakter jego działania. To ogólne działanie wskazuje nam tylko tę część woli nieprzyjaciela, która już jest w wykonaniu. Dla nas zaś jest ważniejsze wejście w zamiary nieprzyjaciela. Umożliwia to ciągłą obserwację zmian charakteru ogólnego działań nieprzyjaciela i badanie jego możliwości działania.

Możliwości działania nieprzyjaciela zależą od:
podziału i ugrupowania sił nieprzyjaciela;
czasu potrzebnego na przygotowanie działania;
stanu zaopatrzenia i odległości od podstaw zaop.;
właściwości dowódców i oddziałów nieprzyjaciela;
terenu.

Wszystkie wyliczone czynniki należy zbadać gruntownie oraz zanalizować we wszystkich szczegółach, a po tym zestawiając je bez uprzedzeń, postawić hipotezy o przypuszczalnych działaniach nieprzyjaciela.

A więc dowódca tworząc plan działania musi bez uprzedzeń wyobrazić sobie możliwe zamiary nie-

przyjaciela, i mając ciągle na uwadze swoje zadanie przewidzieć środki na to, żeby w razie potrzeby przeskodzić nieprzyjacielowi w jego zamiarach i bez względu na przeszkody stawiane mu przez nieprzyjaciela wykonać swoje zadanie.

Przystąpmy do dokładniejszego badania tego zagadnienia.

Wyjaśniliśmy już potrzebę ustalenia sił nieprzyjaciela na podstawie posiadanych przez nas i świeżo otrzymanych wiadomości. Przy wyjaśnieniu sobie sił nieprzyjaciela powstaje jeszcze inne, ważniejsze pytanie, a mianowicie, w jaki sposób nieprzyjaciel mógłby użyć swych sił, czyli jakie mogłyby być jego możliwości działania. Oczywiście, że przez to nie rozumiemy żadnego wchodzenia w jego tajemnice, lecz staramy się je wykryć na podstawie objawów zewnętrznych. Zagadnienie to w tych ramach zawiera dwa pytania:

1) czy nieprzyjaciel ma zamiar nacierać, bronić się lub cofać?

2) czy działanie nieprzyjaciela jest skierowane na to, żeby wprowadzić nas w błąd, czy też mamy do czynienia z jego poważnymi i prawdziwymi zamiarami?

Weźmy pod uwagę pierwsze pytanie: czy nieprzyjaciel ma zamiar nacierać, bronić się lub cofać?

Jeśli ma zamiar przeprowadzić natarcie, wówczas niewątpliwie posunie się w kierunku do nas lub zaatakuje nas, tzn. będzie się starał iść naprzód; jeśli

chce się bronić, wtedy pozostanie na miejscu i będzie czekał na nasze natarcie; jeśli chce się wstrzymać od bitwy, wtedy się wycofuje, tzn. schodzi z drogi.

Te trzy fakty — ruch nieprzyjaciela naprzód, pozostawanie na miejscu lub cofanie się — nazywamy ogólnym działaniem nieprzyjaciela; są one łatwe do stwierdzenia, wyrażają aktualne zamiary nieprzyjaciela.

Weźmy pod uwagę pierwsze spostrzeżenie naszej analizy, tzn. ogólne działanie nieprzyjaciela.

Zaznaczyliśmy już, że trzy wyżej wymienione fakty są wyrażeniem aktualnych zamiarów nieprzyjaciela. Zmiana zamiarów nieprzyjaciela wyraża się w odpowiedniej chwili zmianą charakteru ogólnego działania nieprzyjaciela. Na przykład, nieprzyjaciel zatrzymał się w ruchu naprzód i przerwał natarcie. Taki fakt jest bardzo łatwy do zauważenia; a mówi o jakichś zmianach zaszłych w woli nieprzyjaciela i to właśnie trzeba poznać w odpowiedniej chwili. Uchwycenie tej chwili jest rzeczą bardzo delikatną i odpowiedzialną. W ramy naszego zadania nie wchodzi szczegółowa analiza tej chwili, chcieliśmy tylko wskazać, że każda zmiana ogólnego charakteru działania lub nawet najmniejsze oznaki tego muszą zwrócić na siebie baczną uwagę dowódcy.

Drugie pytanie, zarówno jeśli chodzi o natarcie jak i obronę, sprowadza się do następujących dyalematów:

- 1) w razie natarcia nieprzyjaciela — czy przed

nami znajdują się siły główne nieprzyjaciela czy tylko strażę przednie;

2) w działaniu przeciwko nieprzyjacielowi znajdującemu się w obronie — czy mamy do czynienia z jego pozycją czat, czy też jesteśmy przed pozycją głównego oporu.

Oba dylematy w praktyce są trudne do rozwiązania, gdyż każdej możliwości odpowiada odrębny plan działania. One właśnie stanowią w umyśle dowódcy przy powzięciu decyzji punkt zwrotny. Mimo zawłości zagadnienia dowódca we właściwym czasie musi dojść do jakiejś decyzji, musi umieć wybrać jedną albo drugą hipotezę i odpowiednio do tego przystąpić do przeprowadzenia działania.

Weźmy teraz pod uwagę drugie spostrzeżenie naszej analizy, a mianowicie badanie charakteru styczności i odpowiednio do tego badania stworzoną hipotezę.

Czy tworzenie takiej hipotezy w zależności od istniejących i zdobytych wiadomości jest wymagane?

Tak jest, gdyż każdej takiej hipotezie odpowiada pewien plan zużytkowania własnych sił. Rozpoczynając działania w myśl stworzonej hipotezy, otrzymamy pewne dane i wrażenia o oporze nieprzyjaciela i o wyrazie jego aktualnej woli. Ale to za mało. *Trzeba nie tylko wiedzieć, co jest, ale także przewidzieć to, co może przyjść.*

Położenie, z którym trzeba się liczyć przy powzięciu decyzji, nie może być położeniem aktualnym

tylko w danej chwili, lecz jeszcze bardziej wtedy, kiedy przystępujemy ze wszystkimi siłami do wprowadzenia w czyn swojej decyzji dla osiągnięcia wytkniętego celu. *Tylko jasne zrozumienie ogólnej działalności nieprzyjaciela i możliwości rozwoju tego działania tworzą właściwą podstawę, na której budujemy hipotezę o możliwym działaniu nieprzyjaciela.* Tworzenie hipotezy o działaniu nieprzyjaciela jest trudne, delikatne i zawiera niebezpieczne momenty. Jeśli dowódca nie zwraca uwagi na pracę swojego umysłu w tej dziedzinie, hipoteza taka może się przeobrazić w uprzedzenie, które jest bardzo niebezpieczne: z niego powstaje „*idée fixe*”, pod której wpływem dowódca nie jest w możności widzieć nic innego, jak tylko korzystne dla jego hipotezy zjawiska.

Każda więc hipoteza jest bronią obosieczną i dla niedoświadczonych jest raczej szkodliwa niż korzystna. Mimo to przy ocenie położenia należy używać metody hipotez, gdyż nie ma innego wyboru.

Metoda hipotez jest znamienna nie tylko dla praktyki wojskowej; jest wspólna dla wszystkich nauk i czynności doświadczalnych i wszędzie jest niebezpieczną bronią dwusieczną. Dla jej stosowania nie ma prawideł; podobna jest do diagnozy w sztuce leczenia. Ogólnie znane jest niebezpieczeństwo tej metody, ale mimo to jest jednak czynnikiem podstawowym rozwoju nauk doświadczalnych.

Używając hipotezy dla wyobrażenia sobie możliwej działalności nieprzyjaciela, dowódca musi zawsze dobrze pamiętać, że:

każda hipoteza jest tylko sposobem wyjaśnienia rozwijających się wypadków. Hipotezę trzeba podtrzymywać dopóty, dopóki przy jej pomocy można tłumaczyć znane fakty; w chwili kiedy w niej nie możemy znaleźć dla nich tłumaczenia, musimy zmienić hipotezę.

Wartość hipotezy polega na tym, że ułatwia podział rozwijających się wypadków i zwraca naszą uwagę na wypadki nie mieszczące się w hipotezie początkowej.

Dla tworzenia hipotezy można polecić następującą metodę: notujemy w porządku chronologicznym wszystkie znane działania nieprzyjaciela w sposób dający nam zupełnie jasne wyobrażenie o początku działań nieprzyjaciela.

Każda operacja wojenna nie jest serią następujących po sobie działań odosobnionych, lecz całością, w której każde działanie jest związane z innymi; dlatego dokładna znajomość początku operacji może dać wartościowe wskazówki dotyczące możliwego rozwoju działań. Z tego punktu widzenia nawet spóźnione wiadomości mają często duże znaczenie, gdyż wpisane w chronologiczny łańcuch wydarzeń mogą się przyczynić do lepszego zrozumienia działań nieprzyjaciela i nieraz przedstawić je w zupełnie nowym świetle. Ten chronologiczny łańcuch wydarzeń, porównany z działaniem i przeciwdziałaniem danej chwili, tworzy właśnie punkt wyjścia dla hipotezy dowódcy, sama hipoteza zaś jest owocem wyobraźni i badań dowódcy.

Raz zrobionego planu działania nie wprowadza się w czyn od początku do końca (tzn. aż do osiągnięcia celu) bez zmian. Zmiany i poprawki są naturalne, gdyż nieprzyjaciół również ma swoją silną wolę. Aby we właściwym czasie wprowadzić w swój plan działania potrzebne poprawki, dowódca powinien użyć następującej metody: pomocnicy jego powinni skrupulatnie odnotowywać wszystkie wydarzenia w porządku chronologicznym dla wytworzenia łańcucha chronologicznego rozwoju wydarzeń, sam zaś dowódca musi stworzyć sobie jasne wyobrażenie o możliwym rozwoju swoich działań. Mając na uwadze z jednej strony łańcuch chronologiczny rozwoju wydarzeń i wyobrażenie o możliwym rozwoju swoich działań, dowódca musi porównać rozwój działań według swej wyobraźni z faktycznym rozwojem wydarzeń. Zauważy wówczas przeszkody stawiane mu przez nieprzyjaciela w przeprowadzeniu swej woli. Ujrzy też w pewnym czasie dogodną chwilę i warunki dla rozwijania swej woli we właściwym czasie i miejscu; wyłoni się potrzeba nowych wiadomości i dowódca otrzyma zarazem wskazówki dla zorientowania swoich organów gromadzących wiadomości, jakie nowe dane są mu potrzebne dla rozwoju działania.

Kończąc analizę nieprzyjaciela jako czynnika położenia, uważam za potrzebne zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół, który przyniosła niedawna jeszcze wojna światowa.

Na początku dwudziestego wieku technika

uzbrojenia dała działa o dużej donośności i broń maszynową piechoty, chemia zaś — proch bezdymny.

Następstwem tego była „pustka na polu bitwy” w wojnach z Burami, rosyjsko-japońskiej i bałkańskiej z roku 1912. W czasie tych wojen lotnictwo i radiotelegrafia znajdowały się jeszcze w kolebce i prawie niemożliwe było wejrzenie w zamiary nieprzyjaciela. Jedynym środkiem było szpiegostwo, ale w wielu wypadkach pracowało ono zbyt powoli. Na tyłach nieprzyjaciela nie można było uchwycić początku przeprowadzenia jego woli; przy nawiązaniu styczności istniała tylko jedna możliwość, a mianowicie można było widzieć te przedmioty, które nieprzyjaciel zajął, oraz potęgę siły ognia, którą rozwijał ze swoich pozycji.

To było wszystko!

To natomiast, co się działo głęboko na jego tyłach, na jego sieci drogowej, tzn. napięcie jego pracy umysłowej, pozostawało tajemnicą i okryte było gęstą zasłoną niewiedzy. Wojna światowa, w której ludzkość rzuciła do walki wynalazczość najlepszych swych uczonych i inżynierów oraz cały zapas złota, położyła podwaliny pod potężny rozwój wszystkich gałęzi techniki. Dzisiaj oko zwiadowcy powietrznego zarówno dniem jak nocą dociera wszędzie i jeśli oko ludzkie okazuje się zbyt słabe, zastępuje je oko mechaniczne — aparat fotograficzny; środki łączności bez drutu doszły do doskonałości; równolegle rozwinęły się środki sprawdzające ich działanie. Wprowa-

dzono gazy bojowe, przy których pomocy pewne obszary mogą być na pewien czas uniedostępnione dla wszelkich działań.

Na początku dwudziestego wieku wymagano od dowódców i uczono ich decydowania w stosunku do nieprzyjaciela *a priori*, szukanie wiadomości i ich objaśnienie dla zdemaskowania nieprzyjaciela pozostawało na drugim planie w twórczości dowódcy. W tym decydowaniu *a priori* posunięto się dalej, niż to było potrzebne i naturalne.

Teraz okoliczności się zmieniły: dowódca ma do rozporządzenia potężne środki, jak np. samoloty z mechanicznym wszystko widzącym okiem — aparatem fotograficznym (człowiek jest tylko kierowcą tej maszyny, który ją kieruje tam gdzie trzeba i uwiecznia to, co interesuje wyższego dowódcę). Radiogoniometria oraz inne środki pozwalają dowódcy na śledzenie natężenia pracy sztabów nieprzyjaciela i pozwalają często na jej zdemaskowanie. Osiągnęliśmy prawie z powrotem warunki dowodzenia z czasów wojen napoleońskich. Wyższy dowódca znów ma możliwość objąć, jeśli nie swoim, to przynajmniej okiem mechanicznym lub oczami swych pomocników pole bitwy i jeśli nie widzi ożywionego działania na tej lub innej części pola bitwy, to jednak słyszy lub odczuwa ożywienie działalności dowódców nieprzyjaciela.

A więc dzisiaj badanie sytuacji własnej względem nieprzyjaciela dla powzięcia decyzji stało się znowu bardzo ważnym czynnikiem. Dowódca musi być

żywo zainteresowany środkami gromadzącymi mu wiadomości i odpowiednio nimi kierować, aby szybko otrzymać wiadomości o działaniu nieprzyjaciela, i dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób nieprzyjaciel mógłby mu przeszkodzić w wykonaniu zadania. Technika współczesna pozwala na to; przy jej pomocy pola bitwy ożywiły się znowu i stały się barwnym obrazem; „pustka na polu bitwy” zniknęła.

VI. WNIOSKI Z OCENY CZYNNIKÓW POŁOŻENIA ORAZ DECYZJA.

1. Podstawy ogólne.

Z podanych analiz czynników położenia wynika jasno, że w działaniach wojennych położenia są nader różnorodne; możemy twierdzić z całą pewnością, że na wojnie nigdy nie ma dwóch zupełnie podobnych do siebie położzeń.

Stąd pierwszy wniosek: *każdą decyzję należy powziąć niezależnie; nie może być postępowania szablonowego ani schematyczności.* Każde położenie dla jego wyjaśnienia wymaga osobnych badań i odpowiadającej mu decyzji. W praktyce wojennej w dziedzinie decyzji nie ma szablonu, który by można stosować w wielu położeniach.

Drugi wniosek: dowódca rutynowany, z wielkim doświadczeniem wojennym, niewątpliwie może przy powzięciu decyzji postępować empirycznie i dojść

w ten sposób do celowej decyzji, ale umysł nawet takiego dowódcy przebywa pewną drogę, oświetlając wszystkie przytoczone w tej pracy zagadnienia. Różnica polega na tym, że jego sposób myślenia odznacza się szybkością i pewnością; rozważanie stało się już u niego automatyzmem umysłowym. Inna jest sprawa u dowódców młodych oraz u tych starszych, którzy nie mają doświadczeń z praktyki wojennej. Dla nich pewna metoda jest najlepszym sprzymierzeńcem; nadaje ona szybkość i pewność ich działaniu intelektualnemu i zapobiega zapomnieniu o tym albo innym czynniku. Na ogół należy zaznaczyć, że pod względem intelektualnym dowódca średnio utalentowany musi w praktyce tak trudnej, jak kierowanie działaniami wojennymi, posiadać pewną metodę myślenia. *Metody te mogą być różne, ale myślą przewodnią pozostać to, że człowiek średnio utalentowany musi działać metodycznie.*

Pełny proces decydowania zawiera:

badanie zadania;

badanie i ocena położenia;

decydowanie oraz

wyrażenie decyzji — rozkaz (kształt ostateczny decyzji dla wykonawców).

Przed rozpatrzeniem treści decyzji przypomnijmy sobie w skrócie treść dwóch pierwszych pytań:

a) badanie zadania musi wyjaśnić:

charakter naszego działania względem nieprzyjaciela;

określone granice działania w czasie i w przestrzeni;

rolę jednostki rozpatrywanej w całości manewru; szczególne polecenia lub przepisy dotyczące sposobów wykonania oraz użycia dodanych środków pomocniczych;

b) badanie położenia zawiera analizę następujących zagadnień:

siły własne: wartość względna sił (siły żywe, sprzęt, siła ognia), przygotowanie do wykonania zadania;

teren wraz z warunkami czasu i pogody: ogólny charakter terenu oraz cechy szczególne jego rzeźby, właściwości terenu z punktu widzenia zadania i stosowania ognia (punkty obserwacyjne, przestrzenie zakryte, przestrzenie ogniowe), pogoda i warunki czasu;

nieprzyjaciel (wielkość sił nieprzyjaciela i rzeczywista siła jego ognia, charakter działania nieprzyjaciela, charakter styczności bojowej, możliwości rozwoju działań nieprzyjaciela).

2. Synteza położenia.

Powyższa analiza czynników położenia musi się w umyśle dowódcy rozwijać w ten sposób, aby pozwoliła na wyciąganie prostych (z punktu widzenia zadania) wniosków.

Synteza dwóch pierwszych czynników położenia (siły własne i teren) nie jest trudna; przez porównanie danych otrzymanych z analizy muszą być wyjaśnione konkretne warunki wyznaczonego zadaniem działania, a mianowicie:

nasza konkretna siła pod względem potęgi ognia (zestawienie ilości broni maszynowej i dział w stosunku do szerokości frontu);

warunki walki ogniowej z punktu widzenia właściwości terenu (ocena przestrzeni ognio-
wych oraz porównanie ich z liczbą broni mechanicznej, warunki obserwacji i użycia ognia artylerii);

warunki działania i użycia siły żywej (warunki ruchu rozpatrzone z punktu widzenia właściwości terenu, siła moralna i fizyczna oddziału; dowódcy);

warunki organizacji obrony przeciwpancernej;

warunki użycia lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych;

warunki zaopatrzenia (warunki zaopatrzenia w amunicję: ile jej potrzeba i ile jest; dostarczanie amunicji w czasie walki; zaopatrzenie w inne środki, warunki odżywiania oddziału, pomocy rannym, ich ewakuacji itd.).

Przez porównanie rzeczywistych warunków działania z danymi otrzymanymi z analizy, nie skończymy jeszcze syntezy położenia. Dla ostatecznego

jej kształtowania należy dokonać syntezy z wyników analizy nieprzyjaciela, trzeciego czynnika położenia.

Z syntezy tego trzeciego czynnika położenia w umyśle dowódcy powinna powstać hipoteza możliwego działania nieprzyjaciela. Ta hipoteza jest potrzebna do ostatecznego ujęcia planu działania. Wyżej już zaznaczono, że tworzenie hipotezy nie jest łatwe i wymaga dużo ostrożności, żeby nie przeszło w uprzedzenie. Ale dla ostatecznego kształtowania decyzji tworzenie hipotezy jest jednak nieuniknione. Oczywiście, w umyśle dowódcy na podstawie danych otrzymanych z analizy nieprzyjaciela może powstać kilka hipotez. Jest to zjawisko naturalne. Dowódca musi umieć wybrać jedną z nich odpowiednio do danych otrzymanych z oceny terenu i charakteru styczności bojowej. Wybór jednej hipotezy jest potrzebny dla zorganizowania działania. Np. środki i szyki bojowe nadające się do nawiązania styczności bojowej z nieprzyjacielem znajdującym się w obronie są mało korzystne w użyciu przeciwko nieprzyjacielowi znajdującemu się w ruchu; środki i szyki bojowe, któreby należało stosować w położeniu, w którym charakter styczności bojowej jest nieustalony, są mało korzystne w położeniu, kiedy pewna określona i silna styczność bojowa już jest osiągnięta. Z tego wynika, że dowódca musi wyjaśnić sobie położenie względem nieprzyjaciela i zrobić założenie o jego możliwym działaniu, opierając się na możliwościach nieprzyjaciela, do czego wskazówek pozytywnych udzie-

lają teren, siły nieprzyjaciela oraz charakter styczności bojowej.

Po wykonaniu tego dowódca może przystąpić do ostatecznego powzięcia decyzji.

3. *Decyzja.*

Decyzja dowódcy musi dać podwładnym możliwość wykonania jego woli. Decyzja umożliwia sztabowi przygotowanie rozkazów. Bez względu na to, czy jest ona ustna czy pisemna, składa się zawsze z części następujących:

- a) pogląd na nieprzyjaciela;
- b) myśl przewodnia;
- c) podział sił i zadania;
- d) potrzebne dane rozpoznawcze.

a. *Pogląd na nieprzyjaciela.*

Ocena położenia pod względem sił nieprzyjaciela należy do kompetencji dowódcy, gdyż tylko on ma wystarczający do rozwiązania zadania pogląd na całość położenia.

Położenie ze względu na nieprzyjaciela nigdy nie jest zupełnie jasne. Istnieją jedynie pewne dane o nieprzyjacielu, znana jest jego poprzednia działalność itd. Dlatego dowódca dla powzięcia decyzji, jak już zaznaczono wyżej, musi stworzyć sobie jakąś hipotezę dotyczącą nieznanego czynnika położenia nieprzyjaciela. Mało tego. *Dowódca musi swoją ocenę nieprzyjaciela podać do wiadomości podwładnym.*

Znajomość hipotezy dowódcy umożliwia podwładnym tworzenie własnych hipotez o nieprzyjacie-
lu w duchu dowódcy oraz rozwijanie działań według
woli dowódcy. Odrębna ocena jednego z czynników
położenia przez podwładnych wywoła na pewno od-
rębne decyzje z punktu widzenia urzeczywistnienia
woli dowódcy.

b. M y ś ł p r z e w o d n i a.

W działaniach wojennych część główną, prze-
wodnią decyzji nazywają zwykle „ideą manewru”,
czyli myślą przewodnią. Jest ona kierowniczą, pod-
stawową myślą dowódcy, w której się objawia jego in-
teligencja i wola. Obejmuje ona tylko:

zajęcie lub utrzymanie terenu;
kierunki wysiłków.

*Idei manewru nie wolno mieszać ze sposobami
wykonania; te sposoby są wynikami idei manewru,
a nie samą ideą manewru.* Często zaś bywają wypad-
ki, że w decyzjach, zarządzeniach i rozkazach ta myśl
podstawowa, kierownicza, objawiająca inteligencję
i wolę dowódcy, ta idea manewru albo została pomie-
szana ze szczegółami wykonania lub brak jej w ogóle.

W przygotowaniu kadr kierowniczych należy
zwracać baczność uwagę na umiejętność jasnego wyra-
żenia swojej podstawowej, kierowniczej myśli w de-
cyzjach oraz na umiejętność przekształcenia ich w za-
rządzenia i rozkazy. Jeśli w przygotowaniu nie zdo-
łano tego przeprowadzić, wówczas w trudnych poło-

zeniach, w które obfitują działania wojenne, nie umie się już w żaden sposób wyrazić jasno idei manewru. To jest powodem paraliżowania największej rękami powodzenia działań, najważniejszej składowej ducha dowództwa — inicjatywy — i wynikającej z tego samodzielności dowódców podwładnych w położeniach szybko się zmieniających, zwłaszcza w czasach obecnych.

Gen. Voide w swoim dziele badawczym „Powody zwycięstw i klęsk w wojnie r. 1870” stawia pytanie, od czego zależało, że Niemcy, będąc w położeniach rozstrzygających często słabsi liczebnie, bez względu nawet na błędy popełnione przez wyższe dowództwo, odnosili zawsze zwycięstwa podczas gdy Francuzi zawsze przegrywali bitwy. Co było powodem powodzenia działań Niemców, a czego brakowało Francuzom? U Niemców powodem powodzenia była samodzielność dowódców podwładnych. Czego trzeba na to, żeby dowódcy podwładni mogli być zdolni do wykazania inicjatywy i samodzielności? Czy wystarczy tylko codzienne powtarzanie tego w słowie i piśmie? Jak wychować i wyszkolić oraz jak urobić przekonanie, że „dobre wojsko byłoby takie, w którym by każdy oficer wiedział, co do niego należy w każdym położeniu; najlepsze byłoby takie wojsko, które by się znajdowało najbliżej tego ideału!”. Jeden z wielkich mistrzów wojny dał rozwiązanie tego zagadnienia. Wymagał on, aby każdy żołnierz znał swój manewr. W jaki sposób to osiągnąć? Jak urzeczywistnić w działaniach wojennych tę podstawę powo-

dzenia, a mianowicie, żeby prócz mądrego dowodzenia była zapewniona świadoma współpraca dowódców podwładnych? Tylko wtedy da się to osiągnąć, kiedy wyższy dowódca jest w możności podać swoim podwładnym jasno, wyraźnie i żywo wynik swej twórczości — ideę manewru. Jeśli podwładni znają myśl kierowniczą swego dowódcy i sami są kierowani jego wolą, wtedy dodają do niej swoją twórczość, swoją inteligencję i swoją wolę. W ten sposób moralność korpusu dowodzącego wrasta na niezłomnej, stałej podstawie zapewniającej powodzenie. Nie tylko stałe przypomnienia, lecz praktyczne wprowadzenie w czyn tych myśli wychowuje i wyrabia dowódców podwładnych w inicjatywie i samodzielności, dyscyplinuje i umożliwia kształtowanie i okazywanie samodzielności. Słowem, przy wszystkich przygotowaniach operacyjno-taktycznych należy zawsze wymagać, aby znajdujący się na każdym szczeblu dowódca bezwarunkowo miał taką ideę i umiał ją jasno wyrazić.

c. Podział sił i zadania.

Wychodząc z idei manewru należy następnie ustalić:

podział sił i środków pomocniczych oraz zadania dla ich działań.

Podział sił i środków pomocniczych musi odpowiadać zadaniu, przewidzianym sposobom działania i warunkom terenowym.

Nieemożliwością jest być mocnym wszędzie.

Dlatego na oś głównego wysiłku należy skupić maksimum sił i środków pomocniczych kosztem obszarów biernych i drugorzędnych osi wysiłku, aby na głównej osi wysiłku osiągnąć chwilową przewagę sił i użyć jej do zniszczenia nieprzyjaciela.

Współczesne szyki bojowe są rozczłonkowane w głąb; odwody są rozmieszczone daleko za frontem. Nieprzyjaciel ma szybko poruszające się oddziały zmotoryzowane i lotnictwo. Powiązanie takich szyków bojowych, paraliżowanie zdolności manewrowania nieprzyjaciela i skierowanie na siebie jego odwodów na bocznych osiach wysiłku nie jest już dzisiaj wykonalne przy stosowaniu takich środków, które widzieliśmy w czasie wojny światowej. Jeśli np. jednostce działającej na drugorzędnej osi wysiłku uda się ściągnąć na siebie oddziały zmotoryzowane nieprzyjaciela, wówczas przy wykryciu głównej osi wysiłku nieprzyjaciel może je szybko tam przenieść. Związanie głęboko rozczłonkowanych sił nieprzyjaciela wymaga, jeśli to jest możliwe, dodania jednostce działającej na osi drugorzędnej większej ilości artylerii daleko-nośnej i przy współudziale dosyć silnych jednostek lotnictwa atakującego.

W podziale sił i środków pomocniczych wyraża się urzeczywistnienie idei manewru. Ile było wypadków, gdy dobrą ideę manewru zaciemniał niewłaściwy podział sił i środków pomocniczych! Dlatego na rozwiązanie tego zagadnienia należy zwrócić bardzo dużo uwagi.

Zadania działań. Zadanie powinno określić nie tylko sposób działania, lecz również cel, który ma być osiągnięty.

Zadanie zwykle zawiera:

charakter działania względem nieprzyjaciela;
rolę jednostki w całości manewru;

granice działania w czasie i przestrzeni (przede wszystkim kierunek działania, pasy lub odcinki działania, cele kolejne);

w razie potrzeby szczególne wymagania dotyczące sposobów działania oraz korzystania ze środków pomocniczych.

Wyjaśniając analizę zadania, zatrzymaliśmy się dłużej na charakterze działania względem nieprzyjaciela, roli jednostki w całości manewru, granicach działania w czasie i w przestrzeni oraz na wymaganiach dotyczących sposobów wykonania i korzystania ze środków pomocniczych. Obecnie jeszcze dodamy kilka uzupełniających słów o pojęciach obejmujących: granice działania, kierunek działania, pasy lub odcinki działania oraz cele kolejne.

Kierunek działania ma znaczenie zasadnicze, materializuje zadanie w terenie. Wskazuje dowódcy podwładnemu nie tylko punkt lub obszar, który musi zdobyć lub utrzymać środkiem ciężkości swych sił, lecz również główny kierunek jego uwagi, oś, na której lub koło której dowódca musi manewrować swoimi siłami głównymi, a więc ogólne rozmieszczenie, zadania i kierunki dla jednostek podwładnych, ich

pasy lub odcinki działania a często również ich cele oraz sposoby działania przy nawiązaniu styczności bojowej z nieprzyjacielem.

Kierunek działania wyznacza się w wyniku gruntownych badań, biorąc pod uwagę nieprzyjaciela, właściwości terenu oraz siły oddane do rozporządzenia.

Pas lub odcinek działania, jak sama nazwa wskazuje, jest obszarem, na którym dowódca używa swych sił do wykonania zadania.

Granice pasa lub odcinka działania zależą przede wszystkim od dwóch wymiarów: 1) w kierunku w przód tyle, żeby dać jednostkom przewidzianym do działania potrzebny front i część terenu, który by był najkorzystniejszy dla użycia swych sił i środków pomocniczych; 2) w kierunku wstecz tyle, żeby dać jednostkom drogi potrzebne do przeprowadzenia manewru.

Dowódca wyznacza jednostkom podwładnym *cele kolejne* z tego powodu, że albo stanowią one linie terenu o takiej doniosłości, iż dowódca uważa za potrzebne mieć je w swoich rękach, albo żeby zarezerwować sobie możliwości zmiany za tymi celami swego manewru i szyku bojowego, przekształcenia systemu ognia lub zatrzymania nieprzyjaciela.

Osiągnięcie celów musi pozwolić na zajęcie lub utrzymanie w posiadaniu w korzystnych warunkach przyszłego pola bitwy, na przeprowadzenie przewidzianych zmian w szyku bojowym lub w systemie

ognia i na zatrzymanie działań nieprzyjaciela na przeciąg czasu, potrzebnego do przeprowadzenia zmian przewidzianych przez wyższego dowódcę.

Ile celów należy wyznaczać? W każdym określonym wypadku zależy to od możliwych zmian położenia, które mogą zajść w czasie działania jak również od rodzaju i wielkości jednostki. Im znaczniejsze i ważniejsze są przypuszczalne zmiany, tym bliżej jeden od drugiego muszą być wyznaczone cele kolejne.

Przy wyznaczaniu kolejnych celów należy się liczyć z tym, że wielka ilość celów opóźnia rozwój działań, z drugiej zaś strony, wyznaczając je w zbyt wielkich odległościach, ryzykujemy w pewnych położeniach utratę możliwości dowodzenia. W każdym określonym wypadku zagadnienia te należy rozważać osobno.

Kończąc tę część decyzji, należy jeszcze zaznaczyć, że musi ona obejmować nie tylko zadania dla jednostek bojowych, lecz także zadania lub raczej wymagania dla instytucji i oddziałów zaopatrzenia i ewakuacji. *Powodzenie na polu walki zależy od siły ognia oraz stanu moralnego i fizycznego sił żywych, ale te z kolei zależą od działania służb, zajmujących się zaopatrzeniem i ewakuacją.* Stąd jasne jest znaczenie, jakie ma celowa i odpowiadająca zadaniu organizacja oraz pewne dowodzenie służbami zaopatrzenia i ewakuacji. Rozwiązanie szczegółowe tego zagadnienia nie wchodzi w ramy niniejszej pracy, zaznaczymy tylko, że dowódca przy powzięciu decyzji

nie rozwiązuje szczegółów, lecz stawia wymagania i daje wskazówki ogólne dla organizacji zaopatrzenia i ewakuacji oraz ustala:

te gałęzie zaopatrzenia i ewakuacji, których działalność przede wszystkim musi być zabezpieczona, oraz

jednostki, których wymagania i potrzeby przede wszystkim należy zaspokoić.

d. P o t r z e b n e d a n e r o z p o z n a w c z e.

Wreszcie dowódca w swej decyzji musi zaznaczyć, jakich dodatkowych danych rozpoznawczych potrzeba mu do urzeczywistnienia idei manewru. Ustala, jakiego rodzaju, w jakich kierunkach i w jakim terminie potrzebne są te dane. Te otrzymane od dowódcy zadania rozpoznawcze są podstawą dla wojsk przy organizacji rozpoznania i dla organów rozpoznawczych (oddział rozpoznawczy, oficer rozpoznawczy itd.) dla ustalenia planu rozpoznania i technicznego kierowania zbieraniem wiadomości.

4. *Rozkaz.*

Rozkaz jest ostatecznym wyrazem decyzji w słowie lub na piśmie. W większych jednostkach sporządzanie rozkazu jest zadaniem sztabu. Dawanie wskazówek technicznych, dotyczących sporządzania rozkazów, nie wchodzi w ramy pracy niniejszej, ale mając na uwadze duże znaczenie tego zagadnienia, na-

leży tutaj przytoczyć niektóre cechy znamienne rozkazu.

W pokojowym przygotowaniu operacyjno-taktycznym bardzo często rozkazy zdradzają skłonność do nienaturalnego zwiększania ich objętości, *nie można zaś zapominać o tym, że główną zaletą rozkazu pisemnego jest jego krótkość*. W czasie pokoju przy pracy wyszkoleniowej i na niektórych ćwiczeniach operacyjno-taktycznych położenie jest często dosyć dogodnie dla czytania i badania długich rozkazów. W działalności wojennej jest inaczej. Położenia zmieniają się i rozwijają szybko, warunki pracy są nie wygodne, czas jest mocno ograniczony i dlatego długi rozkaz staje się wprost karą dla bliższych pomocników dowódcy, dla jego sztabu, który i bez tego ma zawsze skłonność do spóźniania się z powodu zawilości swej pracy. Szczególnie dotkliwy staje się taki rozkaz dla wykonawców, którzy pod względem warunków pracy są w położeniu jeszcze gorszym, zwłaszcza że w ich granicach działania wypadki toczą się o wiele szybciej. Jest rzeczą znaną, że u niższych dowódców szybkość decyzji ma szczególne znaczenie, podczas gdy wyższy dowódca rozporządza większą ilością czasu do pracy. Ale nie można przecież decydować bez dokładnego zbadania długiego rozkazu wyższego dowódcy i bez przestudiowania go na mapie lub w terenie.

W długich rozkazach i rozporządzeniach popełnia się często błąd czysto psychologiczny: starając się wyznaczyć wszystko bardzo szczegółowo, zaciem-

nia się i gubi w morzu szczegółów ogólną ideę manewru. Do tego przyłącza się uczucie psychologiczne dowódców podwładnych, że nie ma się do nich dosyć zaufania w szczegółach.

Dlatego w granicach możliwości należy wszystko przenieść na mapę, jak pasy działania, kierunki uderzenia, cele i rozmieszczenie, a schemat lub mapę dołączyć do rozkazu.

Najważniejszą częścią rozkazu pozostanie idea manewru, podział sił i zadania dla dowódców podwładnych. Jeśli można użyć map jako łączników do rozkazów, należy to robić w każdym wypadku, gdyż dowódca podwładny, otrzymując ideę manewru, zadanie i siły, zrozumie zaznaczone na mapie pasy działania, kierunki uderzenia i ugrupowania szybko i co najważniejsza, dokładnie. Ten sposób przyspiesza pracę zarówno rozkazodawcy jak podwładnego. Trzeba sobie wyobrazić ogrom pracy podwładnego, jeśli przełożony stara się wszystko opisać w rozkazie! Wówczas podwładny musi w złych warunkach pracy, często pod ogniem nieprzyjaciela wyznaczyć na mapie wszystko, co dotyczy kierunków, celów itd. Ile stąd powstało błędów i nieporozumień wystarczy tylko przypomnieć sobie doświadczenia wojenne. Otrzymując natomiast jasno i krótko wyrażoną ideę manewru, swoje zadanie i siły oraz zaznaczone na dołączonej mapie inne szczegóły, podwładny dowódca zyskuje czas dla siebie samego i na rozważenie zadania!

Szczególnie ważną w tym wypadku jest rzeczą, że podwładny obejmuje dokładnie to, czego chce dowódca. Jak to ułatwia pracę pomocników dowódcy wydającego rozkazy i zapewnia wydanie rozkazu na czas! Jeśli brak map lub jest ich mało, wówczas można a nawet trzeba używać schematów.

UWAGI KOŃCOWE.

Kończąc swoją pracę, pozwolę sobie jeszcze raz zwrócić uwagę czytelnika na następujące fakty.

Przy powzięciu decyzji dowódca w zależności od rodzaju swej umysłowości może wybrać tę lub inną drogę, ale wymienione w pracy niniejszej zagadnienia pozostaną niezmienione, tzn. można używać jednej lub drugiej metody, jednak o żadnym z poruszonych tutaj pytań nie wolno zapominać lub pozostawić bez rozwiązania; w przeciwnym wypadku decyzja nie będzie dostosowana do położenia i powodzenie stanie pod znakiem zapytania, ponieważ wraz z rozwojem działania wrasta też ilość niespodzianek.

Wyżej już zaznaczono, że przy powzięciu decyzji należy rozważać szereg zagadnień, co jest powodowane potrzebą wszechstronnego wyjaśnienia położenia. W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że żadne zagadnienie nie może być rozwiązywane osobno, lecz łącznie, przy pomocy porównywania faktów wynikłych z analizy czynników położenia. Proces po-

wzięcia decyzji nie jest łatwy do przeprowadzenia. Szybkość rozwiązania zagadnień zależy od zdolności umysłowych i doświadczeń wojennych dowódcy. Nie jest możliwe obejmowanie położenia w całości zanim wszystkie jego czynniki nie będą rozważone, fakty ustalone nie zostaną porównane ze sobą i ich stosunki wyjaśnione, tzn. najpierw należy wykonać analizę, później syntezę i z niej dopiero wyprowadzić decyzję.

Zdolność szybkiej i prawidłowej oceny położenia oraz powzięcia odpowiednio do tego decyzji należy w sobie stale rozwijać przy pomocy prac praktycznych i ćwiczeń polowych. Badanie działań wielkich dowódców z wojen przeszłości jest dobrym drogowskazem na tym polu.

Miejmy nadzieję, że praca niniejsza osiągnie swój cel i stanie się pomocą młodszym dowódcom w ich pracy przygotowawczej, szczególnie w dziedzinie ćwiczeń taktycznych.

Ta nadzieja jest największą korzyścią tej pracy.





m 1000 1000 2000 m

Wycinek mapy topograficznej (do str. 33).





13530

11